POGODA
Dzisiaj pochmurnie, szansa śniegu, temperatura do 34 stopni F (1 C), wiatry południowo wschodnie z prędkością od 8 do 15 mil na godz. (13-24 km. na godz.).
Jutro również pochmurnie, temp. do 37 stopni F (3 C).
Wschód słońca o godz. 7:11, zachód o godz. 4:21 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 15 grudnia — Waleriana, Wiktora i Celiny.
Jutro wtorek, 16 grudnia — Euzebiusza i Adeli.
Pojutrze środa, 17 grudnia — Łazarza, Floriana i Olimpii.

No. 245 Rok (Vol.) LXXIII | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 15 Grudnia, (December 15), 1980 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

KOŚCIÓŁ POPIERA PROCES ODNOWY

Bani-Sadr Zarzuca Carterowi

Apel Laureata Nagrody Nobla

Oslo (UPI) — Argentyńczyk Adolfo Perez Esquivel, laureat pokojowej Nagrody Nobla, wygłaszając tradycyjne przemówienie akceptacyjne w auli Uniwersytetu Oslo, odstąpił od przygotowanego tekstu i zaapelował do Sowietów o pozostawienie Polski w spokoju.

"Pragnę zaapelować do Związku Sowieckiego o wykazanie szacunku dla narodu polskiego i polskich robotników, umożliwiając im działanie w kierunku samostanowienia" — mówił laureat, który — krytykując w swoich wcześniejszych wystąpieniach Stany Zjednoczone za lekceważenie praw ludzkich — ze szczególną zajadłością krytykował zawsze Związek Sowiecki.

Esquivel jest zdania, że Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki, ignorując ludzkość w swoich dążeniach do globalnej supremacji, popełniają "największą zbrodnię naszych czasów — wyścig zbrojeń".

Z okazji wręczenia mu Nagrody Nobla — laureat otrzymał od prezydenta Cartera odręczny list gratulacyjny.

Hua Guofeng Już Złożył Rezygnację

Pekin. (UPI) — Zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami, mianowany przez samego Mao Tse-tunga przywódca partii Hua Guofeng już złożył rezygnację. Wiadomość ta podana została nieoficjalnie, ale koła oficjalne jej nie zaprzeczają.

Uporczywie powtarzane są też przewidywania, że stanowisko sekretarza generalnego chińskiej partii komunistycznej obejmie Hu Yaobang.

Zmiany na tym stanowisku oznaczają sukces polityczny wpływowego polityka Denga Xiaopinga. Należy przypomnieć, że Hua już we wrześniu zrezygnował ze stanowiska premiera.

Od tego czasu Hua uwikłany był w konflikt z pragmatystami, którym przewodzi Deng.

Równocześnie przyszła "gwiazda" na firmamencie partyjnym Hu Yaobang ogłosił całkowite potępienie tzw. rewolucji kulturalnej z lat 1966-76.

"W jednomyślnej ocenie partii, dekada pomiędzy rokiem 1966 i 1976 tak zwanej rewolucji kulturalnej, była okresem katastrofalnym. Nic w ciągu tych dziesięciu lat nie było pozytywnego. Wszystko było negatywne" — powiedział Hu w wywiadzie dla greckiego dziennika komunistycznego.

Należy przypomnieć, że właśnie w ciągu tej dekady wypłynął mało znany w świecie politycznym Hua.

Wobec braku oficjalnych potwierdzeń o rezygnacji szefa partii, obserwatorzy są zdania, że złożył on tę rezygnację w komitecie centralnym i że musi być ona przez ten komitet aprobowana, zanim zostanie oficjalnie podana do wiadomości publicznej.

Zawalił Się Stary Gmach Szpitalny

Neapol (UPI). — Gmach szpitala-schroniska dla ubogich, poważnie uszkodzony w czasie listopadowego trzęsienia ziemi, zawalił się dziś, grzebiąc pod gruzami kilkunastu pacjentów.

Gmach ten, dawny królewski pałac Bourbonów liczący 400 lat istnienia, zawalił się tuż przed świtem, przy czym nic tej katastrofy nie zapowiadało. Wśród ofiar są przeważnie staruszkowie w wieku powyżej 80 lat i zakonnice, które zakład ten prowadziły.

Przeszukiwanie ruin jest utrudnione, ponieważ ocalałe ściany grożą w każdej chwili runięciem.

Brak Zainteresowania Zakładnikami

Oskarża US o Stawianie Przeszkód w Rozwiązaniu Kryzysu

(UPI) — Dzisiaj mija 408 dzień od chwili napaści na ambasadę US w Teheranie i porwania amerykańskich zakładników. W wywiadzie udzielonym reporterowi CBS Mike Wallace, prezydent Iranu Bani-Sadr powiedział, że nie sądzi, aby prez. Carter był w dalszym ciągu zainteresowany losem zakładników. Poddając w wątpliwość szczere oddanie sprawie ze strony prezydenta, Bani-Sadr stwierdził: "wydaje mi się, że istnieje poważna różnica między Carterem przed wyborami i po wyborach. Kiedyś zależało mu na załatwieniu problemu, teraz postanowił pozostawić go prezydentowi-elektowi, R. Reaganowi".

Komentarze prezydenta Iranu spotkały się z natychmiastową reakcją Białego Domu. Rzecznik prez. Cartera nazwał je "śmiesznymi i nie mającymi pokrycia z rzeczywistością".

Na pytanie o miejsce pobytu zakładników, Bani-Sadr odpowiedział, że nie wie, gdzie się znajdują. Swoją odpowiedź uzupełnił komentarzem: "Nie oznacza to, że całkowicie igno-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Propaganda Moskiewska Przycichła

Moskwa (NYT) — Propaganda moskiewska, stosując wypróbowaną w przeszłości metodę rozpalania pewnych zagadnień, a następnie nagłego ich wyciszania, nagle zaniechała ataków na wolnych związkowców polskich, wykreślając ze swego słownika tak ulubione określenia, jak "kontrrewolucjoniści" czy "de-stabilizacja."

Być może na to nagłe wyciszenie propagandowe wpłynęła fałszywa wiadomość, podana przez agencję Tass i dotycząca rzekomych bezprawnych działań wolnych związkowców w Kielcach.

Tass ogłosił mianowicie — a wszystkie sowieckie środki masowego przekazu wiadomość tę powtórzyły — że w kieleckiej wytwórni świec, samochodowych "Iskra" "tak zwani obrońcy interesów robotniczych" usunęli kierownictwo i rozbroili straż przemysłową.

Wiadomości tej zaprzeczyło krajowe kierownictwo NSZZ "Solidarność" oraz lokalny oddział w Kielcach, a także rządowy ośrodek informacyjny Interpress.

"Komunikat Tassa jest krzyczącym kłamstwem. Zadnego przedstawiciela Tassa tu nie było" — powiedział Henryk Kuliński, wiceprzewodniczący kieleckiego oddziału "Solidarności."

Tej zakłamanej wiadomości zaprzeczyło też pośrednio radio warszawskie, gdy ogłosiło, że w Kielcach panuje całkowity spokój.

Kłamstwo Tassa z lokajską usłużnością przejęła wschodnio-niemiecka agencja prasowa i radio bułgarskie.

Obote Wygrał

Kampala (UPI). — Przeliczenie głosów, oddanych w wyborach powszechnych w Ugandzie, wykazało, że prawie w 10 lat po obaleniu go przez Idi Amina, były prezydent Milton Obote został wybrany ponownie.

Obote zostanie zaprzysiężony na stopniach gmachu Parlamentu. Pokonany przywódca partii demokratycznej — Paul Ssemogerere twierdzi, że wyniki wyborów zostały sfałszowane.

BRUKSELA. — Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, którzy przybyli do Brukseli, aby wziąć udział w specjalnej sesji NATO poświęconej sprawie Polski. Na zdjęciu siedzą od lewej: przedstawiciel Stanów Zjednoczonych gen. R.L. Lawson, Sekretarz Obrony USA Harold Brown i stały reprezentant USA do NATO W. Tapley Bennet. (UPI)

5 Kanadyjczyków Oskarżyło Rząd U.S.

Washington (ST) — Pięciu obywateli kanadyjskich, łącznie z małżonką członka Parlamentu, wniosło do sądu skargę przeciwko rządowi USA z żądaniem odszkodowania wysokości $5 mln. Oskarżyciele utrzymują, że na zlecenie CIA, psychiatra z Montrealu przeprowadził na nich serię doświadczeń "prania mózgów". Twierdzą oni, że w latach 1957-63 dr Ewen Cameron poddał ich eksperymentalnej "kuracji" LSD i elektroszoków, w celu zlikwidowania wzorców ich poprzedniego sposobu bycia.

Po "kuracji" cała piątka zmuszana była do wysłuchiwania głosu nagranego na taśmę i przekazującego im wiadomości, nakłaniające ich do uznania proponowanych form zachowania za własne.

Wniosek oskarżycieli domaga się odszkodowania wysokości $1 miliona dla Val Orlikow, żony członka kanadyjskiego Parlamentu i członka Nowej Partii Demokratycznej, Jean-Charles Page z Quebec, Roberta K. Logie z Vancouver, Jeanine Huard i Lilian Stadler z Montrealu.

Cała piątka, nieświadoma intrygi, poszukiwała wówczas pomocy psychiatrycznej. Pani Orlikow twierdzi, że w wyniku "kuracji" straciła zdolność do koncentracji, nie może czytać książek, nie jest w stanie znieść tłumu ludzkiego i cierpi na osłabienie psychicznej wytrzymałości. Utrzymuje ona, że dr Cameron, który był wtedy przewodniczącym departamentu psychiatrycznego i dyrektorem Instytutu Allan Memorial przy uniwersytecie McGill w Montrealu, 14-krotnie podawał jej LSD połączone z domieszkami innych narkotyków. W tym samym czasie Orlikow odbywała 4-godzinne sesje z "magnetofonem".

Krystian Zimerman Na Wigilii U Jana Pawła II

Watykan (DP) — Papież Jan Paweł II zaprosił na watykańską Wigilię polskiego pianistę, Krystiana Zimermana, laureata IX Konkursu Chopinowskiego.

Nie będzie to oficjalny koncert, a jedynie wzbogacenie wigilijnego spotkania o muzykę Fryderyka Chopina. Po pobycie w Watykanie K. Zimerman pojedzie na kilka tygodni do Polski.

Prawdziwa "Klęska"

Sydney (UPI) — W obliczu nadchodzącego upalnego lata, prawdziwa "klęska" dotknęła piwoszów w Australii. Mianowicie z powodu strajków w głównych browarach, w okresie Bożego Narodzenia może być wprowadzone racjonowanie piwa: po sześć puszek dziennie.

Pożegnanie J. Lennona

Nowy York. (UPI) — Morderca Johna Lennona, Mark D. Chapman obawia się o swoje życie. Gdziekolwiek się znajduje, dochodzą go listy z pogróżkami od wielbicieli Lennona.

Podczas weekendu Chapman został przewieziony ze szpitala Bellevue w Nowym Yorku do więzienia w Rikers Island, ponieważ władze obawiały się o napaść na szpital ze strony młodzieży biorącej udział w uroczystościach na cześć zabitego i pragnącej wywrzeć zemstę na jego mordercy.

W kuloodpornej kamizelce i pod ścisłą strażą Chapman został zawieziony do więzienia, gdzie osadzono go w jednoosobowej celi, chronionej przez dwóch strażników. Dzisiaj po raz pierwszy od dwóch dni Chapman przyjął posiłek. Poprzednio nie jadł, przekonany, że jedzenie jest zatrute.

Wczoraj wiele stacji radiowych uczciło tragicznie zmarłego piosenkarza i kompozytora, bądź chwilą ciszy, bądź nadawaniem jego muzyki czy też nagrań szumiącego morza. Ponad 500 stacji w północnej Ameryce uhonorowało w ten sposób Lennona, który wraz z pozostałymi członkami zespołu "Beatlesi" zapoczątkował nową erę w muzyce.

W Parku Centralnym w Nowym Yorku zebrało się około 100,000 ludzi, którzy wspólnie uczcili jego pamięć.

W skupieniu i ciszy ludzie modlili się za duszę zmarłego.

Wielu śpiewało jego piosenki, wielu płakało. W innych miastach na terenie Stanów Zjednoczonych miały miejsce podobne uroczystości.

Milliken Corp. Wypłaci $5 Mln. Odszkodowania

Florence, S.C. (UPI) — Ponad 500 byłych pracowników firmy tekstylnej "Milliken Corp." otrzyma łącznie $5 mln. odszkodowania za utratę zarobków w przeszłości. Pieniądze zostaną podzielone między 439 byłych pracowników i 114 potomków zmarłych pracowników filii zakładów w Darlington, które zostały zamknięte w 1956 roku.

Suma ta, jak dotychczas, jest najwyższym odszkodowaniem wygranym przez związki zawodowe na rzecz pracowników.

"Milliken Corp." utrzymywała, że zmuszona była do zamknięcia fabryki, ponieważ nie miała zysków. Związki zawodowe twierdziły natomiast, że posunięce to było "karą" dla pracowników za przyłączenie się do Unii Robotników Tekstylnych".

Wysokość odszkodowań waha się w granicach od $50 do $36,000, w zależności od wieku robotnika w chwili zamknięcia fabryki, jego możliwości znalezienia zatrudnienia w innych zakładach, stanu zdrowia itp.

Nadzienie

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego wyróżniają się całkowitym brakiem jakichkolwiek kłopotów z zaopatrzeniem w papier.

Produkują one m.in. skarpety pieczołowicie ponaciągane na tekturę zaopatrzoną w napis: "Herbatniki Świtezianki." Smacznego!

Szczyt OPEC Pod Znakiem Rozłamu

Bali (UPI) — Na indonezyjskiej wyspie Bali, w lususowym hotelu Holiday, rozpoczęła się pod znakiem rozłamu konferencja szczytowa państw członkowskich OPEC. Już na samym wstępie obrad omal nie doszło do wybuchu i starcia pomiędzy delegatami Iraku i Iranu.

Jaskrawym świadectwem toczącej się wojny było puste krzesło przy stole delegacji irańskiej ozdobione portretem irańskiego ministra przemysłu naftowego Mohammeda Tandgoyana, który jest jeńcem wojennym w rękach Irakczyków

Gospodarz konferencji, indonezyjski prezydent Suharto, przywódca największego w świecie państwa islamskiego, w przemówieniu inauguracyjnym, odwołując się do jedności islamskiej, wspólnych interesów i proroka Mahometa, wzywał strony walczące do zakończenia konfliktu. Wezwanie to — jak do tej pory — pozostało nie wysłuchane.

Przeciwnie — jak mówią świadkowie — pomiędzy delegatami Iraku i Iranu omal nie doszło do rękoczynów i trzeba ich było rozdzielać.

"Nie będziemy debatowali nad punktami waszego porządku dziennego. Jesteśmy tu, aby dyskutować sprawę wojny i naszego ministra przemysłu naftowego" — wołał jeden z delegatów irańskich.

"Już wam to powiedzieliśmy, że jesteśmy tu, z warunkiem, że sprawa wojny nie będzie dyskutowana" — odpowiedział delegat iracki.

Na porządku obrad konferencji jest przede wszystkim sprawa cen ropy naftowej i problem ewentualnego utrzymania zamrożenia tych cen, ale w atmosferze grożącej rozłamem nie wiadomo czy do dyskusji na te tematy w ogóle dojdzie. Wiadomo, że punkt, przewidujący specjalne obchody w 20 rocznicę utworzenia OPEC, został już skreślony.

Chłodna Odpowiedź Na "Pokojowy Plan" L. Breżniewa

Washington. (UPI) — "Pokojowy plan" Leonida Breżniewa spotkał się z chłodnym przyjęciem w Waszyngtonie.

Przywódca ZSRR wezwał supermocarstwa do zniesienia baz militarnych w Zatoce Perskiej, złożenia zobowiązań o nie stosowaniu siły i nie interwencji w wewnętrzne sprawy państw położonych nad zatoką, o nie przerywanie wymiany handlowej z nimi i wprowadzenie zakazu stosowania i rozbudowy broni nuklearnej w tym rejonie.

Prez. Carter uważa okupację sowiecką w Afganistanie za największe zagrożenie pokoju nad Zatoką Perską i Oceanem Indyjskim. Dopóki Sowiety nie wycofają swoich oddziałów wojskowych z Afganistanu, rząd US nie będzie zainteresowany planem Breżniewa.

"Wojska sowieckie nadal okupują Afganistan. Stosunkowo niedawno Breżniew powiedział, że pozostaną tam na nieokreślony czas. Propozycji Breżniewa nie możemy uznać za konstruktywną tak długo jak wojska ZSRR będą znajdowały się na terenie tego kraju"— powiedział rzecznik Dept. Stanu, Jack Cannon.

A Teraz Inaczej . . .

Londyn (UPI) — Po stałej, zeszłorocznej zwyżce kursu dolara — dziś wszystkie giełdy zanotowały spadek. Cena złota wzrosła o $27.00 na uncji w Londynie i o $24.75 w Zurichu.

Krytykuje Szkodliwe Wystąpienia

Rolnicy Przystąpili Do Organizowania "Solidarności Wsi"

Warszawa. (UPI-ST) — Jeszcze w piątek rzecznik Episkopatu zadeklarował poparcie biskupów dla rządowo-partyjnego procesu odnowy "w konstytucyjnych ramach systemu politycznej, w której łonie "są ludzie wypadków publicznego zadeklarowania poparcia Episkopatu dla polityki komunistycznego reżymu.

Ten sam rzecznik skierował ostrzeżenie pod adresem opozycji demokratycznej, w której łonie "są luzdie składający nieodpowiedzialne i szkodliwe oświadczenia," a personalnie zaatakował Jacka Kuronia, którego wypowiedzi wywołały "emocjonalne reakcje w całym bloku wschodnim."

Wreszcie rzecznik Episkopatu skrytykował dziennikarzy zachodnich "goniących za sensacją."

"Musimy wystąpić przeciwko typowi dziennikarzy strzelających z biodra, którzy głoszą, że czołgi już się toczą, ponieważ tego rodzaju enuncja-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Szczera Wypowiedź Dygnitarza KC

Londyn (DP) — Stanisław Kania został wybrany nowym szefem kompartii, gdyż zobowiązał się, że nigdy nie użyje siły wobec robotników. Oświadczył to w wywiadzie dla szwedzkiego dziennika "Svenska Dagbladet".

Józef Klasa, kierownik wydziału prasy, radia i telewizji w KC PZPR twierdzi, że Kania oświadczył po rozruchach robotniczych w Polsce 1970 r., "że jak długo będzie pozostawał we władzach partyjnych, nigdy nie użyje siły wobec robotników". Jak wiadomo setki robotników poniosło śmierć w 1970 r. przy tłumieniu przez milicję demonstracji.

Klasa wyraził zdanie, że "PRL posiada teortycznie bardzo demokratyczny ustrój, ale w praktyce jest on niedemokratyczny".

Dygnitarz KC wyraził się z dużym uznaniem o "Solidarności mówiąc, że jej powstanie gwarantuje pomyślną przyszłość dla Polski. Nowy związek będzie bronił społecznych, materialnych i kulturalnych interesów robotników, czego nie czynił dawny związek.

Klasa wezwał też do wprowadzenia w Polsce demokratycznej ordynacji wyborczej oraz rzetelnego informowania parlamentu o sprawach państwowych, by sejm faktycznie sprawował kontrolę nad rządem.

Klasa wyraził zdanie, że Polsce nie potrzeba takiej interwencji sił Układu Warszawskiego, jaka miała miejsce w Czechosłowacji w 1968 r., gdyż "robotnicy nie zagrażają istniejącemu ustrojowi politycznemu". Dodał jednak, że sytuacja "była ryzykowna".

Wreszcie kierownik propagandy zapowiedział, że na IX zjeździe PZPR, którego data nie została jeszcze ustalona, dojdzie do poważnych zmian personalnych.

Niedopałek Wzniecił Groźny Pożar

Berkeley, Kalif. (UPI) — Pożar, który został wzniecony przez niedopałek wyrzucony przez okno samochodu, zniszczył 6 domów, zranił 3 osoby i spowodował straty obliczone na $1 mln.

Wśród rannych znalazło się dwóch strażaków i jeden właściciel domu. Ogień wybuchł o godz. 1:30 po południu. W ciągu godziny płomienie doprowadziły do ruiny domów i otaczających je lasów eukaliptusowych.

Walne Zebranie Szkoły Im. E. Plater w Mt. Prospect, Ill.

Polska Szkoła im. E. Plater, rozpoczęła już siódmy rok pracy nad nauczaniem języka polskiego i propagowaniem kultury polskiej na obszarze północno-zachodnich przedmieść miasta Chicago.

9-go listopada 1980 roku, odbyło się Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Obradom przewodniczył Adam Muller. Słuchając sprawozdań zarządu, aż się wierzyć nie chciało ile to pracy i wysiłku zostało włożone dla utrzymania i dalszego rozwoju szkoły. I nie zanosi się na to, aby tej pracy ubyło. Obecnie szkoła nasza liczy prawie 250 uczniów. Całe szczęście, że i ilość rodziców chętnych do bezinteresownej pracy społecznej, wzrasta również.

Rok szkolny 1980/81 rozpoczęliśmy 6-go września, 1980 r., uroczystą Mszą św., w kościele św. Emilii w Mt. Prospect, celebrowaną przez księdza Z. Góreckiego. W dniu 1 listopada, 1980 r., ze względu na zwiększoną ilość uczniów i potrzebę otwarcia nowych klas przeprowadziliśmy się do nowej szkoły, wynajętej dzięki energicznym staraniom Zarządu Szkoły.

Szkoła im. E. Plater mieści się obecnie w Prospect High School, 801 Kensington, Mt. Prospect, Il., obejmuje przedszkole, klasy od I do VIII szkoły podstawowej, dwie klasy gimnazjalne, klasę dla dzieci nie mówiących po polsku oraz kurs dla dorosłych. W roku ubiegłym grono nauczycielskie składało się z 14 nauczycieli i kierownika. Program nauczania obejmuje język polski, historię i geografię Polski, historię polskiej literatury oraz historię Polonii z uwzględnieniem wkładu Polaków do rozwoju i kultury społeczeństwa amerykańskiego.

Duży nacisk kładzie się na zapoznanie młodzieży z tradycjami polskimi, na naukę polskich pieśni religijnych, narodowych, piosenek, tańców polskich itp.

W ubiegłym roku szkolnym młodzież brała udział w wielu imprezach szkolnych i pozaszkolnych, organizowanych w związku z katolickimi i historycznymi świętami polskimi oraz świętami amerykańskimi. Do imprez szkolnych należą: Dzień Nauczyciela, Mikołajki, Jasełka, Święconę, Dzień Matki i zakończenie roku szkolnego.

Niezwykle udaną imprezą były "Jasełka" szkolne, w których udział wzięło ponad 60 osób — nietylko dzieci ale i rodzice.

Jak w latach poprzednich młodzież i rodzice naszej szkoły uczestniczyli w paradzie 3-cio Majowej w Chicago.

Delegacja naszej szkoły brała udział w uroczystościach związanych z "Memorial Day," na które to uroczystości zostaliśmy zaproszeni przez władze miasta Mt. Prospect. Około 80% uczniów naszej szkoły oglądało wraz z rodzicami przedstawienie pt. "Pan Tadeusz," wystawione w Chicago przez zespół teatralny z Polski. Bilety dla dzieci zostały zakupione z funduszu szkolnego. Dla nawiązania kontaktów z innymi grupami etnicznymi kilkunastoosobowa grupa, składająca się z dzieci, nauczycieli i rodziców naszej szkoły odwiedziła sobotnią szkołę chorwacką, gdzie podziwialiśmy występy młodzieży chorwackiej na przedstawieniu zorganizowanym w Dniu Matki. Z kolei szkoła nasza zaprosiła szkołę chorwacką na "Jasełka." Podobieństwo języków polskiego i chorwackiego, wzbudziło wiele entuzjazmu i radości dzieciom z obydwu szkół.

Zarząd szkoły zorganizował młodzieżową zabawę szkolną, na którą dzieci zaprosiły swoich rówieśników z innych szkół.

Szkoła nasza ściśle współpracuje z harcerstwem. Zbiórki harcerskie odbywają się bezpośrednio po lekcjach. Młodzież naszej szkoły wyjeżdża corocznie na obozy harcerskie w czasie wakacji.

Dla propagowania kultury polskiej szkoła im. Emilii Plater, już tradycyjnie urządza corocznie wystawy w bibliotekach publicznych. — W roku sprawozdawczym odbyły się trzy wystawy. Wystawy pt. "Boże Narodzenie w Polsce" i "Polskie stroje regionalne" — w Bibliotece publicznej w Mt. Prospect; wystawa pt. "Salute to Poland" — w Bibliotece publicznej w Arlington Hts. Wszystkie te wystawy cieszyły się wielkim zainteresowaniem, w związku z tym proszono nas aby okres wystaw został przedłużony.

Niezmiernie ważnymi imprezami dla szkoły są zabawy dochodowe, organizowane przez Zarząd Szkoły, celem zdobycia funduszy. W roku ub. zorganizowano Bal Sylwestrowy, zabawę karnawałową i zabawę jesienną w listopadzie 1980 r.

Dzięki doskonałej organizacji zabaw przez Komitet Imprez i współpracy rodziców wszystkie zabawy udały się i przyniosły spodziewany dochód.

Należałoby tu podkreślić, że szkoła im. E. Plater, istnieje i rozwija się jedynie dzięki donacjom rodziców i imprezom urządzanym przez Zarząd Szkoły. Wydatki na utrzymanie szkoły są bardzo wysokie. Znaczną część budżetu szkoły pochłaniają opłaty związane z opłaceniem lokalu szkolnego, sal na imprezy szkolne, zbiórki harcerskie itp.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Skład nowego Zarządu Szkoły przedstawia się następująco:

Elżbieta Matej — prezes, Zofia Boris — wiceprezes, Danuta Smolak — skarbnik. Siedmiu członków Zarządu: Monika Chabrowska, Sabina Hass, Agnieszka Kamińska, Władysława Lisiecka, Jeffrey Roberts, Halina Selega, Anna Worwag.

Komitet Imprez: Edward Krzysik — przewodniczący, Irena Mirecka — zastępca, członkowie: Ryszard Lisiecki, Adam Muller, Krystyna Urabanowicz, Jan Worwag.

W skład Zarządu z urzędu wchodzą: kierownik szkoły — Danuta Schneider, zastępca — Franciszek Leśniak.

Serdecznie zapraszamy całą Polonię na imprezy urządzane przez naszą szkołę. "Jasełka w pieśni," napisane i reżyserowane przez prof. Franciszka Leśniaka, odbędą się 11 stycznia, 1981 r., o godz. 2:30 po poł., w audytorium naszej szkoły, Prospect High School, 801 Kensington, Mt. Prospect. W "Jasełkach" oprócz dziatwy szkolnej wezmą udział również rodzice, kapela szkolna, dwa chóry — dziecięcy i dorosłych a także zespół taneczny. Po informacje prosimy telefonować: 459-6736, 775-9725, 564-2914.

Zabawa Karnawałowa odbędzie się 21 lutego, 1981 r. w sali balowej Hotelu "Holiday Inn," 1000 Busse Rd., Elk Grove Village, przy dźwiękach doborowej orkiestry "Słowianie." Gorąco wszystkich zapraszamy — E. Matej, prezes, D. Schneider, kierownik.

Vesco Nie Wyjechał z Wysp Bahama

Nassau, Wyspy Bahama. (UPI) — Przebywający od 8 lat poza Stanami Zjednoczonymi oszust finansowy, Robert Vesco otrzymał nakaz opuszczenia Wysp Bahama w dniu 11 grudnia.

Okazało się jednak, że wbrew zapowiedziom tamtejszy rząd przedłużył mu prawo pobytu. Przyczyny decyzji nie są znane. Nie wiadomo też, czy Vesco opuści W. Bahama w najbliższych dniach i dokąd się uda.

Jeśli powróci do Stanów, będzie odpowiadał za defraudację $224 mln, próby przekupienia ustawodawców oraz przekazanie nielegalnej kontrybucji na kampanię wyborczą Nixona.

AUTENTYCZNE
$2 PRZEŻYCIA $2
POLSKICH SPADOCHRONIARZY
w czasie okupacji niemieckiej!
"Pociąg Odchodzi o Północy"
Autor Wacław Solski
sam przeżył i opisał te niezwykłe przygody!
Zamówienia kierować:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.,
CHICAGO, ILL. 60646
Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

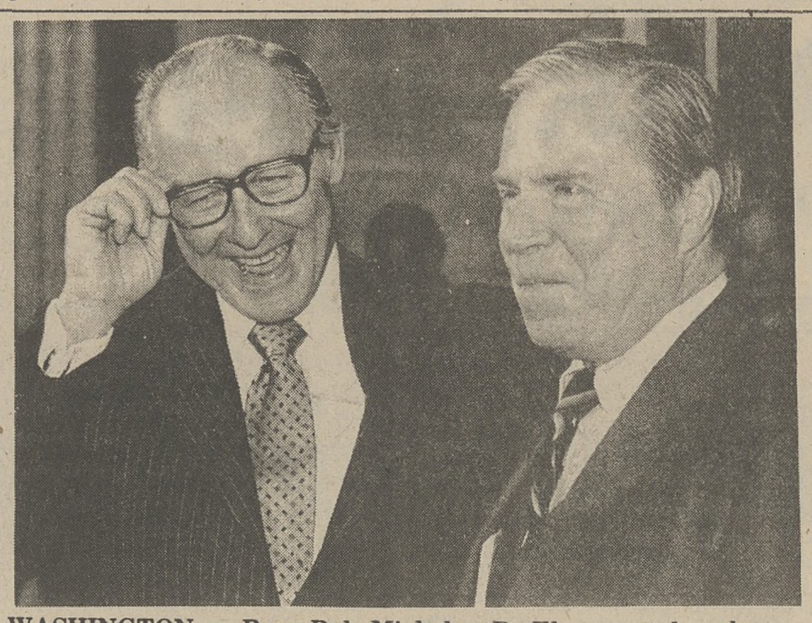

WASHINGTON. — Rep. Bob Michel — R. Ill. — został wybrany przywódcą mniejszości w Izbie Kongresu US. Obok, ustępujący z tego stanowiska, rep. John Rhodes — R. Ariz. — (z prawej). (UPI)

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

ŁĄCZYMY SIĘ

"Pierwsza po Bogu miłość należy się Ojczyźnie i pierwsza po Bogu służba należy się własnemu Narodowi"

(Myśl na dzień 14 grudnia — "Druga Kromka Chleba" — St. Kardynał Wyszyński Prymas Polski).

Łączymy się w modlitwie z Ojcem św. w intencji Polski — o pokój, opiekę Boga i Królowej Korony Polski. Polska przeżywa ogromie trudny okres, znajduje się w groźnym niebezpieczeństwie.

Modlitwą łączymy się z Narodem i realizujemy nasze Prawo Zuchowe i Harcerskie: "Zuch Kocha Boga i Polskę" — "Harcerka, Harcerz służą Bogu i Polsce" . . . Gdziekolwiek zbierzemy się na zbiórkach, radach, pamiętajmy o zbiorowej modlitwie.

Jesteśmy — jako Harcerstwo — integralną częścią Społeczeństwa Polskiego, Polonii, Polski. choć z dala,, winniśmy służyć Polsce tak, jak każdy z nas po założeniu własnej rodziny pamięta również o Rodzicach i swym Domu Rodzinnym.

Łączymy się ze Społecznością Polską — w jej trosce, niepokoju i działaniu.

Podstawą dobrej służby — to jej gotowość — szczera, bez wahania, spontaniczna.

Zbiorowa modlitwa — i czyn — mają dziwną moc — która jest w stanie przerazić wroga, powstrzymać go od zdradliwego działania. Łączmy się i my w działaniu — pamiętajmy, że nasza rodzina w Kraju i inni, którzy nie mają tu w Stanach Zjednoczonych nikogo — potrzebują naszej pomocy, liczą na nią.

Łączmy się w realizowaniu zbiorowej pomocy zainicjowanej przez Kongres Polonii Amerykańskiej. Niech to będzie działanie spontaniczne. Niech to będzie odbiciem naszej Gotowości całej naszej Rodziny Harcerskiej: Młodzieży i jej Rodziców w służbie Naszym Ideałom.

Życzenia Inną Drogą

Zamiast wysiłki kart — POGODNYCH I DOBRYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU — życzą i składają dary na Harcerski Fundusz Szkoleniowy: po $20 — pp. J. K. Szternalowie, Hm. E. Lewandowska, p. A. Basecki; $15 — druch. Z. R. Szadżakowie, $10 — pp. M. Blahaczek. Ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.

Szkolenie młodych kierowników pracy jest palącym nakazem chwili.

Harce w Hufcu "Watra"

W 150 rocznicę Powstania Listopadowego harcerze tutejszego Hufca na nowo odtworzyli fragment Powstania. Bitwa odbyła się w Harms Woods 2 listopada. Harcerze z 3, 14 i 16 Drużyny byli Polakami, a harcerze z Drużyn: 2-giej i 4-tej, z Mount Prospect i Palatine stanowili grupę rosyjską.

Grę zorganizowała i przeprowadziła Komenda 16-tej D. H.

By wygrać grę należało znaleźć "złoty róg" i zagrać na nim "w Warszawie" (miejsce oznaczone na planie). Drogę do rogu "prowadziły" odcinki trzech map Polski ukryte w lesie. Gra skończyła się na tym, że żadna z grup nie znalazła kompletu map. O wyniku gry decydowały zatem punkty za wykonanie innych zadań.

W ostatecznym wyniku Polacy zdobyli 2,920 punktów, strona przeciwna 2,705. Polacy wygrali.

Szkoda, że historia nie dała tego samego wyniku. Dzieje naszego Narodu byłyby inne!"

Wyjątek z gazetki Hufca Harcerzy "Warta".

"Czy Harcerstwo Się Przeżyło"

(Wyjątek z dyskusji w "Węzełku" miesięczniku harcerek — wypowiedź hm. K. Rafalik Argentyna).

"Do dyskusji, która ciągle trwa na stronach "Węzełka" często powracam myślami. To nie "burza w szklance wody", a od dawna narastający w nas stos zmartwień o nasze szeregi. Teraz, gdy oczy świata zwrócone są na młodzież, która w zawrotnym tempie wkracza na drogi idące do "Nikąd", każdy obmyśla sposoby jak wytłumaczyć rozwrzeszczanym "nielatkom", że pałkami nie urządzi się przyszłości. W Harcerstwie i związkach młodzieży katolickiej widzę deskę ratunku, która płynąc bez busoli, doniesie pokolenie na piaszczystą plażę. Harcerstwo się nie przeżyje, ani nie upadnie. Z czasem może się tylko bardzej uszlachetnić, gdy odpadną poszukiwacze nowych dróg, a zostaną ci, co staną się prawdziwym — zarzewiem jasnych myśli i ideałów. Walczyć musimy. Przecież to dla tej walki zostaliśmy na obcym brzegu. My wychowujemy przyszłego człowieka, gdy o duszę jego bój trwa — nie możemy stać się tylko widzami. Widzę w tej walce, wielką rolę kobiety, dla polskiego pokolenia kobiety-harcerki.

Wierzę, że właśnie my wiemy najlepiej, jak walkę tę prowadzić. My przecież najmniej ze wszystkich stękamy i narzekamy, pracą pokonujemy te przeszkody, przed którymi inni załamują ręce i rezygnują. Nasze dzieci w tej chwili walczą o własny byt. Zostawmy im spuściznę w formie ideałów, tak nasi rodzice zostawili nam. Przyjdzie i na nich czas . . . Kto raz połknął bakcyl polskości przy harcerskim ognisku, ten wróci, by przy ogniu szukać ciepła i przyjaźni.

Harcerstwo odrodzi się w młodzieży, dla niej jest przecież stworzone. My, połączeni jedynie myślą przez lądy i morza, walczyć jednak musimy, by ten kryzys serca, jaki idzie przez świat, nie objął polskiej gromady wyruszającej po nas w życie.

CZUWAJ!"

Spiew Kolęd w Banku Manufacturers

Zapraszamy Polonię, naszych klientów i przyjaciół do posłuchania pięknych polskich kolęd w piątek, 19 grudnia, 1980, o godzinie 4:00 po południu w "Lobby" Banku Manufacturers, 1200 N. Ashland Avenue.

Kolędy odśpiewa chór Akademii Najświętszej Rodziny pod dyrekcją siostry Rodricji.

Prosimy przyjść i posłuchać.

CHICAGO REFINER
At This Location For 30 Years
WILL PAY THE HIGHEST PRICES FOR ALL GOLD AND SILVER IN ANY FORM MARKED OR UNMARKED
10K-12K-14K-18K-20K-22K-24K
• Class Rings • Karat Gold Fillings
• Bracelets • Jeweler's Sweeps
• Chains • Wedding Rings
• Dental Gold • Eyeglass Frames
• Watches Gold Plated
• Jewelry • Watch Bands
Gold Filled • Platinum (any kind)
☆ STERLING SILVER ☆
• Silver Coins • X-Ray Film
• Gold & Silver from • Litho Film
Electronic Scrap • Silver Chip
• Silver Plate, Silver Batteries, Mercury
• Solder & Solder Dross
☆ DIAMONDS ☆
We can answer questions on any other type of precious metal scrap.
"No Guess—We Test"
SUPPO SMELTING & REFINING Co., Inc.
1240 W. Carroll, Chicago, IL 60607
Policemen on Duty at All Times
(312) 421-1402

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

98

(Ciąg dalszy)

— Bardzo pana przepraszam, panie Janku. Rzeczywiście mogło mi się zdawać to tylko. Niech pan nie żywi do mnie żalu.

Chwycił jej ręce i zaczął obsypywać je pocałunkami:

Żalu?... Ależ ja do pani nie żywię najmniejszego żalu! Tylko było mi tak smutno, taak bardzo smutno... Że pani nie wierzy, że pani posądza mnie o to, co ja sam nazwałbym... świętokradztwem.

Miał w oczach łzy. Poczucie własnej winy wzmogło jeszcze bardziej wzruszenie Łucji i chęć zadośćuczynienia. Nie wiedziała jaką formę dać swojej ekspiacji. W każdym razie chciała być dlań jak najserdeczniejsza.

— Panie Janku — powiedziała. Może nie pozwoliłabym sobie na urządzenie panu tej bezsensownej awantury, gdyby nie to, że naprawdę uważam pana za kogoś bardzo bliskiego. Powinien pan trzymać mnie ostrzej. Rozpuściłam się, jak dziadowski bicz.

— No, już teraz nie mówmy o tym. Wszystko szczęśliwie się skończyło. A jeżeli pani to dogadza, to proszę, niech pani codziennie krzyczy na mnie przez dwanaście godzin, bylem tylko później mógł mieć jeden kwadrans taki, jak w tej chwili.

Z żartobliwym smutkiem potrząsnęła głową:

— Widzę, że nie ma rady, i że od dziś będzie mnie pan już uważał za megierę.

W najlepszej komitywie spędzili resztę wieczoru. Po kolacji długo jeszcze rozmawiali, przy czym Łucja nie żałowała wysiłków, by wynagrodzić mu poprzednie przykrości. Wysiłki te zresztą nie wymagały z jej strony żadnego poświęcenia. Naprawdę była szczęśliwa, że doszło między nimi do zupełnej zgody. Przelotna burza raczej jeszcze bardziej pogłębiła jej sympatię i przywiązanie do tego przemiłego chłopca i uprzytomniła Łucji, że w każdym wypadku miłość jego zasługuje na wysoką ocenę. Jeżeli nie mogła odpowiedzieć mu na nią równie silnym uczuciem, nie znaczyło to, by jego uczucie należało lekceważyć. Przeciwnie. Sama świadomość, że istnieje na świecie człowiek zdolny dla niej do wszelkich poświęceń, człowiek, na którym zawsze można polegać, na którego pomoc zawsze można liczyć, sama ta świadomość napawała ją jakby pewnym poczuciem bezpieczeństwa. Krótko mówiąc, zauważyła w sobie nieoczekiwaną dla siebie samej zmianę: o ile dawniej miłość Kolskiego uważała za pewien ciężar, za przeszkodę w swoim życiu, o tyle teraz była mu za nią wdzięczna.

Przed samym zaśnięciem myśl powróciła do tego przykrego incydentu. Łucja przypomniała sobie, jak ostrych użyła słów w stosunku do Donki i do niego. W pokoju było ciemno, lecz uczuła, że się rumieni.

— Zachowałam się jak pensjonarka — powiedziała półgłosem.

I nagle w mózgu błysnęła świadomość:

— Jak zazdrosna pensjonarka...

Odkrycie to było tak niespodziane, że Łucja aż usiadła na łóżku, poderwana nagłym niepokojem. Oczywiście o zazdrości tu nie mogło być mowy. Cóż za absurd! A jednak, kto wie, czy Kolski tak tego nie potraktuje? Wszystkie pozory mogły tu przemawiać właśnie za zazdrością. I to za zazdrością nieuzasadnioną. Po prostu zrobiła mu scenę.

Długo nie mogła zasnąć, usiłując przypomnieć sobie wszystkie szczegóły zachowania się Kolskiego i uspokajając siebie tym, że w jego sposobie bycia nie było nic, co by wskazywało na to, że posądza ją o zazdrość. Wreszcie znużona zasnęła z postanowieniem, że w każdym razie należy mu umilić jak najbardziej pobyt w lecznicy. Przecież jeszcze kilka dni i rozstaną się, może na zawsze. Chyba, że Kolski zechce, na przykład, przyjeżdżać na wakacje do Radoliszek. To byłby wcale niezły pomysł.

ROZDZIAŁ XVII

Profesor Wilczur nie wysłał depeszy o swoim powrocie z dwóch powodów. Po pierwsze nie chciał, by robiono jakieś przygotowania na jego przyjazd, a po wtóre musiał się liczyć z pieniędzmi. Otrzymał wprawdzie ostatnio od wydawcy swoich dzieł naukowych dość pokaźną sumkę, lecz zużył ją na nabycie wielu lekarstw potrzebnych w lecznicy. Zresztą i pobyt, trzytygodniowy pobyt w Wilnie pochłonął sporo. Zostało zaledwie tyle, by wystarczyło na bilet kolejowy i na wynajęcie furmanki w Ludwikowie.

Był i trzeci powód. Powód może najważniejszy, lecz taki, którego Wilczur nie chciał sobie uświadomić. Oto pragnął po prostu zjawić się w lecznicy niespodziewanie, zjawić się nieoczekiwany, by od pierwszego rzutu przekonać się, jak stoją sprawy między Łucją a Kolskim. W takim powrocie bez uprzedzenia był jakiś nieprzyjemny posmak, posmak zaskoczenia i Wilczur wolał przed samym sobą tłumaczyć się oszczędnością na depeszy. Jeżeli chodziło o meritum sprawy bynajmniej siebie nie oszukiwał. Przecież tylko dlatego przez trzy tygodnie siedział w Wilnie, by ułatwić Łucji zbliżenie się do Kolskiego, by swoją nieobecnością umożliwić jej rewizję własnych uczuć, pragnień i zamiarów.

Rozsądek mu mówił, że postępuje słusznie. Od czasu balu w Kowalewie, od owego pamiętnego wieczoru, gdy brutalne, lecz jakże słuszne słowa pana Jurkowskiego wstrząsnęły sumieniem Wilczura i obaliły wszystkie plany, zdruzgotały wszystkie jego nadzieje, od owego dnia zapadło już w duszy profesora postanowienie. Niespodziewany przyjazd Kolskiego ułatwił realizację tego postanowienia. Początkowo Wilczur zamierzał pod jakimś pozorem wysłać Łucję do Warszawy na dłuższy okres czasu. Nie myślał specjalnie o Kolskim, lecz i jego osobę brał w rachubę. Chodziło mu o to, by Łucja znalazłszy się w atmosferze dużego miasta, w innych warunkach i wśród innych ludzi, miała możność skonfrontowania swego sentymentu, który nazywała miłością, z rzeczywistym stanem własnej psychiki. Chodziło mu o to, by mogła spotkać jakiegoś młodego mężczyznę i zbliżyć się doń, bo tylko w ten sposób mogłaby stwierdzić, że uczucia, jakie żywiła dla Wilczura w żadnym wypadku nie wytrzymują próby czasu.

Na szczęście przyjazd Kolskiego dał Wilczurowi możność uniknięcia skomplikowanych machinacji. Sytuacja układała się jak najlepiej i Wilczur nie wątpił, że próba na jaką wystawił Łucję, zostawiając ją trzy tygodnie z górą, sam na sam z Kolskim, będzie próbą skuteczną. Istniały bowiem dwie ewentualności: albo Łucja nie zmieni się w niczym i wtedy Wilczur będzie miał świadectwo trwałości jej uczuć, albo ta przyjaźń, którą zawsze żywiła dla Kolskiego, przybierze inny ton i inne zabarwienie, pogłębi się, wzmocni, słowem stanie się tym, co ludzie nazywają miłością.

Za tą drugą ewentualnością według mniemania profesora Wilczura przemawiało wiele. Głównym jej atutem bezsprzecznie był młody wiek obojga, wspólnota upodobań i zainteresowań, oraz miłość Kolskiego. Wilczurowi wydawało się bardzo nieprawdopodobnym, by atuty te nie miały dojść do głosu w wytworzonej sytuacji, w warunkach, gdy oboje młodzi zmuszeni okolicznościami spędzają całe dnie z sobą.

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że Wilczur wracał w pogodnym nastroju ducha. Przewidywał wprawdzie to, że będzie musiał się rozstać z Łucją, że będzie musiał wyrzec się wszelkich swoich nadziei, bynajmniej jednak nie cieszył się z tego powodu. Uważał, że spełnia swój obowiązek, że postępuje uczciwie, lecz wiedział również, że tym postępowaniem zamyka niejako ostatni rozdział swego osobistego życia. Że świadomie i ostatecznie wyrzeka się własnego szczęścia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prof. A. Melich Wypiera Się Gierka

Prof. Alojzy Melich, były rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach, a do niedawna także członek Zespołu Doradców Naukowych Gierka, udzielił wywiadu katowickiej "Trybunie Robotniczej" i odciął się od jakiejkolwiek odpowiedzialności za decyzje gospodarcze, a w szczególności za decyzje płacowe, podejmowane w ostatnich latach przez obalone we wrześniu ścisłe kierownictwo PZPR. Oświadczył również, że nigdy nie był człowiekiem dyspozycyjnym Gierka, chociaż w swoim czasie powiedział: "Prasa zachodnia, a także Radio Wolna Europa, okrzyknęły mnie wówczas "człowiekiem Gierka". Teraz wyjaśnia, że "było to nieścisłe". Jak było — tak było, lecz jest przecież rzeczą znamienną dla stosunków panujących w PRL, że wybitny ekonomista — i wpływowy członek władz partyjnych — nie prostował tych ocen wówczas, gdy były ogłaszane, a czyni to dopiero teraz, gdy poprzedni szef PZPR jest już tylko "byłym człowiekiem"!

Spowiedź profesora Melicha przed społecznością Śląska z jego paroletniego udziału w Zespole Doradców Naukowych Gierka jest jednak ciekawa. I pouczająca. Zasługuje nawet na osobne omówienie zawartych w niej swoistych "zeznań" bezsilnego naukowca-ekonomisty.

Według jego relacji — rola znanych partyjnych naukowców, jako doradców szefa partii, była mizerna. Zbierano ich oceny, ale nie wyciągano z nich żadnych praktycznych wniosków. Naukowcy pisali różne opracowania, Gierek mówił, że po czytaniu tych opracowań "głowa pękała mu od problemów", ale w praktyce sensowne propozycje: "były torpedowane przez rząd, przez Komisję Planowania, więcej — były dezawuowane".

Na przykład profesorowie Antoni Rajkiewicz i Władysław Markiewicz już w roku 1977 — jak podaje teraz profesor Melich — "sygnalizowali wypaczenia, jak też: "bardzo ostro i jednoznacznie stawiali . . . sprawy wynaturzeń w stylu życia elity rządzącej". Wszyscy uczestnicy Zespołu Doradców Naukowych "widzieli przejawy kryzysu", jednak ludzie u władzy, którym te oceny przedstawiano, nie przyjmowali po prostu do wiadomości rozpoznań i stwierdzeń nieprzyjemnych dla kierownictwa. Dodajmy, tylko jeden profesor Janusz Beksiak zdobył się na demonstracyjne wystąpienie z zespołu, gdy pozostali godzili się na tolerowanie sytuacji w której ciasne w swoich poglądach kierownictwo zasłaniało się pozorowaną współpracą z naukowcami, lecz w rzeczywistości trzymało się sztywno kursu dogmatycznego.

Przytoczone przez profesora Melicha jego oceny z minionego okresu brzmią sensownie, zwłaszcza w odniesieniu do polityki płac, w której to dziedzinie jest znanym specjalistą. Ale jaka z nich wartość, jeśli szeroka opinia poznaje je dopiero z opóźnieniem kilku lat? Co najwyżej stanowi to teraz jedno więcej świadectwo dyletantyzmu na szczycie władzy PZPR.

Profesor Melich nie proponuje nawet środków zaradczych, jakie można by zastosować, by nie dopuścić do powtórzenia się tej sytuacji. Zanotujemy jednak, że związani dyscypliną organizacyjną naukowcy partyjni przyznają teraz rację tym środowiskom naukowym, które pod rządami Gierka zdobywały się na głos protestu. Wynika z tego, że badania i opracowania naukowe oraz wypływające z nich wnioski nie powinny być zarezerwowane wyłącznie dla kierownictwa partii.

Potrzebna jest również publiczna debata nad zasadniczymi problemami, przed którymi stoi kraj, i nad którym pracują zespoły ekspertów. Stanowiłoby to pewną gwarancję, że ich przemyślenia nie zostaną przez władze całkowicie zignorowane.

Vademecum Polskiego Duchowieństwa

"Spis duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego w Polsce" według stanu z dnia 1 stycznia 1979 r. opublikowany został za zgodą Sekretariatu Episkopatu Polski przez Wydawnictwo Pallotinum w Poznaniu. Opracowany on został w Zakładzie Socjologii Religii Wyższego Seminarium Duchownego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (ks. ks. pallotynów) w Otwocku pod redakcją ks. Alojzego Orszulika i ks. dr Witolda Zdaniewicza.

"Spis" wydany w nakładzie 2 tys. egzemplarzy zawiera w I części alfabetyczny wykaz duchowieństwa diecezjalnego, a w drugiej części duchowieństwa zakonnego. Przy nazwiskach księży podane zostały podstawowe dane biograficzne: data i miejsce urodzenia, data święceń kapłańskich, ukończone studia i stopień naukowy, aktualny adres, pełnione funkcje w kościele. Publikację tę uzupełniają podstawowe informacje o instytucjach Episkopatu Polski oraz tabele statystyczne opracowane przez ks. W. Zdaniewicza.

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

NEW YORK. — Wdowa po zamordowanym Johnie Lennon, Yoko Ono opuszcza szpital nowojorski, do którego przewieziono zwłoki jej męża, b. beatlesa. (UPI)

Janusz Wiśniewski

Zabytki Kultury Żydowskiej w Polsce

Kultura żydowska przez wiele stuleci wywierała znaczny wpływ na kulturę polską. Społeczność żydowska budowała dzielnice mieszkalne, a nawet całe miasta. Po ostatniej, tragicznej wojnie pozostało wiele obiektów z tego długiego okresu, które z czasem niszczały, wymagały opieki. W dziedzinie ich ochrony uczyniono wiele. Pracownie Konserwacji Zabytków dysponują szczegółowym rejestrem obiektów już zabezpieczonych obejmującym całą Polskę.

Do najwspanialszych synagog należy bożnica z XVII wieku w Tykocinie, gdzie na ścianach odtworzono wszystkie stare freski z napisami w języku hebrajskim, a nawet aramejskim. Jest to jedyny tego rodzaju zabytek w Europie. Bożnicę tę odrestaurowano tak dokładnie, że w każdej chwili jest ona gotowa do pełnienia celów sakralnych. Niestety, po ostatniej wojnie społeczność żydowska jest bardzo nieliczna w Polsce, dzisiaj mieści się więc tutaj muzeum. Turyści podczas zwiedzania słuchają pieśni żydowskich nagranych w jednej z budapeszteńskich synagog. Pozostawiają one niezapomniane wrażenia.

W trakcie odbudowy znajduje się bożnica warszawska pochodząca z XIX wieku, jedyny z żydowskich obiektów sakralnych w stolicy, który przetrwał straszliwe wydarzenia wojenne. Będzie ona oddana do użytku w 1981 roku. Zabytkowe synagogi znajdują się również w Krakowie, Rzeszowie, Włodawie, Zamościu, Lesku, Szczydłowie, Szczebrzeszynie, Lubrańcu, Sejnach, Przysusze, Inowłodziu, Dąbrowie Tarnowskiej i Kępnie. Pełnią rolę miejsc kultu religijnego, a tam, gdzie wiernych jest zbyt mało, zamieniono je na biblioteki, domy kultury, sale wystawowe. Niektóre czekają na rękę konserwatora.

Oprócz bożnic w Kraju odbudowuje się również zabytkowe żydowskie domy mieszkalne i talmudyczne, domy modlitw oraz szkoły. Od 1955 r. na liście znalazło się 59 tego rodzaju obiektów.

Osobne zagadnienie stanowią żydowskie cmentarze, które — podobnie jak inne zabytki architektoniczne tego typu w Kraju — czekają na to, by otoczyć je opieką. Szczególnie cenne dla kultury są żydowskie cmentarze w Łodzi, Krakowie, Warszawie, Wrocławiu i Kłodzku. W stolicy na przykład, pochowanych jest wielu wybitnych twórców kultury, nauki, sztuki, sławnych polityków, przywódców ruchów społeczno-politycznych. Tu też znajduje się kwatera obrońców z września 1939 roku. Monumentalne kaplice i pomniki tworzą jedno wielkie pasmo historii.

Tosco Corp. Podnosi Ceny Paliw

Washington. (UPI) — Tosco Corp., druga co do wielkości krajowa rafineria ropy naftowej, ogłosiła podwyżkę cen hurtowych benzyny i paliwa dieslowskiego o trzy centy za galon. Tosco sprzedaje swoje wyroby niezależnym kupcom z południowej Kalifornii, Oregonu, Washingtonu i Arkansas.

Przypuszcza się, że będą oni zmuszeni do podwyższenia cen detalicznych przynajmniej o taką sumę, aby wyrównać straty spowodowane wyższymi cenami hurtowymi.

Prezes Tosco Corp., Morto Winston oświadczył, że podwyżka była jednym z wielu posunięć, które wkrótce zostaną wprowadzone w celu doprowadzenia cen paliw na rynku amerykańskim do poziomu światowego.

"Redakcja" Radiowej Mszy Warszawskiej

Warszawa (DP) — W związku z osiągnięty porozumieniem między przedstawicielami władz państwowych i Episkopatu Polskiego w sprawie transmitowania Mszy św. przez Polskie Radio, kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski wydał dekret ustanawiający Kościelną "Redakcję" Mszy św. przez Polskie Radio.

"Redakcja" ta mająca siedzibę w domu parafialnym księży misjonarzy przy ul. Krakowskie, Przedmieście 3, podporządkowana jest Sekretariatowi Episkopatu. Kierować się będzie regulaminem zatwierdzonym przez Prymasa Polski, a także będzie się stosować do dyrektyw wydawanych nie bieżąco przez Sekretariat Episkopatu.

HARTFORD, CONN. — Gubernator Connecticut, Ella Grasso złożyła rezygnację z powodu choroby raka. (UPI)

25 Rocznica Powstania AFL-CIO

Washington. (UPI) — AFL-CIO obchodziło w piątek 25 rocznicę połączenia dwóch największych związków zawodowych w jedną federację.

W wyniku zjednoczenia Federacji Pracy i Kongresu Organizacji Przemysłowych powstała AFL-CIO, skupiająca 14 milionów członków.

Ze względu na wydalenie z federacji związków zawodowych "Teamsters" i dobrowolnego odstąpienia Związków Pracowników Samochodowych, mimo znacznego wzrostu zatrudnienia od 1955 roku, liczba związkowców spadła do 13.7 mln.

Inicjatorem i twórcą AFL-CIO był George Meany, który zmarł 10 stycznia w wieku 85 lat.

Na czele federacji stoi Lane Kirkland.

Fraszki

Zanim podniesiesz batutę w górę,
Sprawdź, czy właściwą masz partyturę.

* * *

Mniej groźny bogacz
jest niż biedaczek,
który koniecznie
chce być bogaczem.

* * *

Nie czas okiennice zdobić w ornamenty,
Kiedy się pod domem walą fundamenty.

* * *

Nie pomoże złoty hak,
kiedy w wodzie ryby brak.

Inches Slimmer!
Printed Pattern

Look fresh, smart, slim in the all-seasons coat we love best: the fitted and flared princess. Sew it and save many dollars, choose gabardine, flannel, tweed.

Printed Pattern 4609: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 3 7/8 yards 54-inch fabric.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Ánnie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth $1.75). Catalog, $1.00.

133-Fashion Home Quilting $1.75
130-Sweaters-Sizes 38-56 . $1.75
129-Quick/Easy Transfers . $1.75
127-Afghans 'n' Doilies . . . $1.75

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Posiedzenie Grupy 2742 ZNP

Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP, zwołuje świąteczne posiedzenie na niedzielę, 21 grudnia w sali parafii św. Jadwigi, sala Nr 3, przy Hoyne i Lyndale, o godz. 1:30 po poł. Prosimy o punktualne przybycie.

Uprzejmie prosimy o uregulowanie swego podatku asekuracyjnego oraz opłat członkowskich.

Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie świąteczne, śpiew kolęd i składanie życzeń oraz łamanie się tradycyjnym opłatkiem. Odbędzie się także losowanie pięknych rzeczy.

Z. Ziołkowski, prezes; M. Stermiński, sekr.

Posiedzenie Wyborcze Klubu Parafii Zassów

W niedzielę, 21 grudnia w sali Paradise, 1758 W. 48-a ul., odbędzie się posiedzenie woborcze Klubu Parafii Zassów. Członkowie proszeni są o liczny udział w zebraniu.

St. Grych — prez.; A. A. Bartkowicz — sekr. prot.

P.S. W komunikacie nie podano godziny zebrania.

Praca Dla Pielęgniarek

Polska Opieka Społeczna zawiadamia, że ma 6 wolnych miejsc pracy w szpitalu dla dyplomowanych pielęgniarek z Polski, które mają dokumenty i stały pobyt USA. Osoby zainteresowane są proszone o telefon pod nr 745-8884, w godz. 9-5 po południu od poniedziałku do piątku.

Zebranie Wyborcze Klubu Łęczan

W niedzielę, 21 grudnia, o godz. 2 po poł. w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave., Klub Łęczan będzie miał posiedzenie wyborcze. Z uwagi na ważność spraw jakie są do omówienia, prosimy wszystkich członków i członkinie o przybycie.

St. Kozioł — prez.; T. Golenia — sekr. prot.

Zebranie Plenarne Placówki 90 SWAP

Zarząd Placówki 90 SWAP przypomina, iż w piątek, 19 grudnia, o godz. 7:30 wiecz. w Domu Placówki, 6005 W. Irving Park Rd., odbędzie się plenarne zebranie.

Dnia 31 grudnia 1980 — Zabawa Sylwestrowa Placówki 90-ej SWAP, na którą Zarząd zaprasza wszystkich kolegów z rodzinami, przyjaciółmi i sympatykami. Początek o godz. 9 wieczorem.

Jerzy Mikłaszewski — komendant; Józef Mikołajczyk, adiutant.

Korpus Pań Placówka 90 SWAP

Zebranie wyborcze Korp. Pom. Pań przy Pl. 90 SWAP odbędzie się w niedzielę, 21 grudnia, o godz. 2 po poł. w stałej siedzibie przy 6005 W. Irving Park. Prosimy wszystkie członkinie o udział w zebraniu. Po wyborach podana będzie przekąska świąteczna.

K. Martin — prez.; J. Cieśla — sekr.

Polskie Tow. Naukowe Na Obczyźnie

Polskie Tow. Naukowe na Obczyźnie (Polish Society of Arts and Sciences Abroad), 238-246 King Street, London W6 ORF, England, prosi swoich członków czynnych, członków korespondentów oraz współpracowników komisji o przesłanie do sekretariatu aktualnych adresów dla usprawnienia łączności.

Sekretariat

Sklepy Stracą w Okresie Świąt $5 Bilionów

Aston, Pa. (UPI) — Organizacja pn. Shoplifters International przewiduje, że około dwa miliony osób schwytanych będzie w okresie świątecznym, na kradzieżach popełnionych w sklepach.

Lawrence Conner, prezes organizacji, która zajmuje się problemem kradzieży popełnianych w sklepach, podał do wiadomości, iż w okresie Bożego Narodzenia, kupcy stracą — wskutek kradzieży około 5 bilionów dol.

Zebranie Wyborcze Grupy 2927 ZNP

Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP zawiadamia wszystkich członków, że zebranie wyborcze odbędzie się w środę, 17 grudnia, o godz. 7 wiecz. w sali Cornell Park, przy 51-ej i Wood ul. Po posiedzeniu podana będzie przekąska wigilijna. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

M. Winiecka — prez.; M. Pawlikowska — sekr. prot.

Zebranie Grupy 2185 ZNP

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Pułaskiego odbędzie posiedzenie we wtorek, 16-go grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w lokalu E. Moskala, 5639 N. Milwaukee.

Sekretarz finansowy będzie wcześniej, aby przyjmować składki. Pieniądze można również przesłać do niego pocztą.

M. Klinger, prez.; J. Przywara, sekr. prot.

Zebranie Wyborcze Grupy 1991 ZNP

Zebranie wyborcze Grupy 1991 ZNP odbędzie się w środę, 17 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem w sali F. Ciołka, 5301 Newport Ave.

Prosimy wszystkich członków o przybycie i wzięcie udziału w wyborach nowego zarządu na rok 1981.

S. Szwajcer — prez.; J. Janikowska — sekr. prot.

Zebranie Wyborcze Grupy 694 ZNP

Posiedzenie wyborcze Tow. Synów Wolności, Grupa 694 ZNP odbędzie się w środę, 17 grudnia, o godz. 7 wieczorem w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Na porządku obrad sprawozdanie zarządu i Komisji Rewizyjnej, wybór nowych władz oraz omówienie zadań na przyszłość. Po wyborach instalacja nowego zarządu. Prosimy o liczny udział w posiedzeniu.

P. Marud — prez.; J. Cieśla — sekr. prot.

Posiedzenie Wyborcze Grupy 1792 ZNP

Tow. Miłość Ojczyzny, Grupa 1792 ZNP zwołuje zebranie wyborcze na czwartek, 18 grudnia w Domu SPK, 3242 N. Pulaski Rd. Początek o godz. 7:30 wiecz. Prosimy wszystkich o punktualne przybycie.

L. Żak — prez. M. Ogorek — sekr.

Zebranie Wyborcze Grupy 1214 ZNP

Tow. Synowie Piasta, Grupa 1214 ZNP odbędzie wyborcze posiedzenie w środę, 17 grudnia, o godz. 7:30 wiecz. w sali PLAV, 3024 N. Laramie. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

A. Wojciechowska — prez., C. Rozek — sekr. prot.

Polska Opieka Społeczna Oddział I Chicago

Posiedzenie roczne Polskiej Opieki Społecznej, Oddział I, odbędzie się w środę, 17 grudnia, o godz. 11 rano w sali parafialnej św. Młodzianków, 1448 W. Superior, blisko Chicago i Ashland.

Po posiedzeniu losowanie fantów. Prosimy wszystkie członkinie, aby przyprowadziły swe przyjaciółki, a także przyniosły fanty. Zarząd i komitet planują urządzenie Gwiazdki w Domu św. Józefa, dla starszych wiekiem mieszkańców. Prosimy również o fanty na tę uroczystość.

J. Ostasz — prez.; J. Sobieraj Rutkowska — koresp.

Poszukiwania

Barbara z Dobrzeńskich Młynkowa, zamieszkała Okocim-Brzesko, ul. Browarowa 25, Polska, poszukuje Romana Polańskiego, żonatego z Polką, obywatelką amerykańską, syna Stefana (żona Karyntia), zamieszkałego ostatnio w Krakowie, ul. św. Jana.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

ALUMINIOWE PUSZKI
35¢ funt
GAZETY $1.75
za 100 funtów
NAJWYŻSZE CENY ZA MIEDŹ-MOSIĄDZ-BATERIE
WYŁADOWYWANIE WEWNĄTRZ
GLOBAL RECYCLING INC.
1800 N. ST. LOUIS
276-0730
PON. WT. ŚR. CZW. 8:30 DO 4:30
PIĄT. 8:30-2:00 NIEDZ. 10-2

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal. (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Alexander M. Haig, Jr.

Gdy Ronald Reagan, szykując się do przejęcia władzy w Białym Domu, przeprowadza wybór kandydatów na czołowe stanowiska w administracji rządowej, oczywiście korzysta w pełni ze swoich uprawnień konstytucyjnych. Prezydent-Elekt, jak to ujawniono z kół jego najbliższych współpracowników, którzy zajmują się sprawą obsadzania stanowisk rządowych, wyraźnie podkreśla, że chce mieć w swoim gabinecie rządowym oraz na urzędach związanych z planowaniem i wykonywaniem założeń polityki nowej administracji, ludzi zbliżonych do niego pod względem ideologicznym. I ten problem leży absolutnie w zakresie uprawnień i decyzji zwycięskiego w wyborach powszechnych Reagana.

Uznając więc bezspornie tego rodzaju założenia z zakresu praktycznej polityki, trzeba jednocześnie odrzucić, jako niezgodę z systemem sprawowania władzy, usiłowania różnych środowisk, które przegrały w wyborach listopadowych, wywieranie wpływów i nacisków na Prezydenta-Elekta, kto powinien być przez niego mianowany na stanowiska gabinetowe. Klasycznym przykładem tych nacisków jest sprawa nominacji kandydata na Sekretarza Stanu.

Kandydatem tym, utrzymującym się na czołowej pozycji, jest gen. Alexander M. Haig, Jr., człowiek wielkiej klasy intelektualnej, posiadający olbrzymie doświadczenie w pracy rządowej oraz służbie publicznej. Cała jego przeszłość i kariera świadczą, że Reagan słusznie widzi w tym kandydacie na szefa Departamentu Stanu najodpowiedniejszego człowieka.

A tymczasem podjęta już została akcja przeciw jego nominacji, przybierająca wręcz formy nagonki. I wyciąga się przeciw niemu zmorę Watergate, gdy tymczasem właśnie w tej, przebrzmiałej już sprawie, ówczesny szef sztabu w Białym Domu za prezydentury Richarda Nixona zajmował jak najbardziej prawidłową postawę, jak też odegrał znamienną rolę w interesie uchronienia istoty ustrojowych założeń, jak też zachowania godności urzędu Prezydenta. To właśnie Haig swoją postawą i taktyką w sprawie Watergate wpłynął decydująco na ostateczne zlikwidowanie kryzysu, co nastąpiło w formie rezygnacji Nixona.

A tymczasem różne ośrodki liberalne, widzące w tym czołowym kandydacie na Sekretarza Stanu zagrożenie dla swoich filozoficznych mrzonek, usiłują wplątać gen. Haig w "sprawę Watergate" w sensie obsmarowywania go jako rzekomego współwinnego. Jest to metoda i jest to taktyka, które należy potępić z całą stanowczością.

I stało się dobrze, że nie kto inny, a wybitny prawnik z Texasu, adw. Leon Jaworski, uznał za wskazane wystąpić w obronie Generała, podkreślając w swoich oświadczeniach, że zachowanie się, atakowanego obecnie tak bez skrupułów, Generała było w sprawie Watergate bez zarzutu. Jaworski nie wahał się użyć określenia, że Haig był "unsung Watergate hero", gdyż Haig spełniał swoje obowiązki i wykonywał zadania w Białym Domu w imię najlepiej pojmowanych interesów kraju, w okresie rzeczywiście krytycznym i zarazem tragicznym.

Przeprowadzający obecnie nagonkę przeciw gen. Haig chcą go utrącić jako kandydata na Sekretarza Stanu, bo po prostu obawiają się, że Ganerał nie będzie, w prowadzeniu polityki zagranicznej kraju, wysługiwał się ich sugestiom i podszeptom. I kto wie, czy główne sprężyny tej nagonki na człowieka o nieposzlakowanej postawie patriotycznej, który służył krajowi na stanowisku naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO, nie wychodzą z biurokratycznych jaczejek liberałów w Departamencie Stanu, upatrujących zagrożenie dla swoich machinacji.

Leon Jaworski jest, jako były specjalny prokurator w aferze Watergate, koronnym świadkiem w odniesieniu do postawy gen. Haig w tej sprawie, jaka powinna już być odłożona do lamusa. I dlatego Prezydent-Elekt postąpi mądrze oraz w jak najlepszym interesie kraju, jeśli przejdzie do porządku dziennego nad próbami osmarowywania gen. Haig "sprawą Watergate" oraz mianuje go Sekretarzem Stanu.

Permanentna Kampania

W dniu wyborów, każdy bez względu na to, jak głosował, odetchnął z ulgą. Decyzja zapadła, męcząca kampania należy do przeszłości. Wieczory będą przyjemniejsze, na ekranach telewizyjnych nie będą ukazywali się co chwilę kandydaci na prezydenta i inne stanowiska, całujący cudze dzieci, wychwalający siebie i obrzucający błotem lub przynajmniej poddający w wątpliwość wartość moralną i umysłową oponentów.

Ostatnia kampania przedwyborcza zaczęła się formalnie w sierpniu 1978 r., gdy konserwatywny kongresman z Illinois Philip Crane podał do wiadomości, że stara się o kandydaturę swej partii na prezydenta. Byliśmy przekonani, że kampania zaczęła się za wcześnie, trwała za długo i kosztowała za dużo, podważając wiarę, jeżeli nie w demokrację, to w nasz system wyborczy. Nie mogliśmy się doczekać jej końca.

Oczekiwana idylla trwała tylko jeden dzień, bo zaraz po ogłoszeniu wyniku wyborów, komentatorzy polityczni grzebiący w ruinach Partii Demokratycznej, zaczęli wydobywać polityków dostatecznie zdrowych, by "przejąć sztandar" partii w 1984 r. i wyprzeć republikanów z Białego Domu. Publicyści Max Lerner, Michael Kilian i inni zawyrokowali, że lawinowe zwycięstwo Ronalda Reagana nadwyrężyło mocno pozycję sen. Edwarda Kennedy'ego, niewątpliwie aspiranta do Białego Domu.

Michale Kramer w magazynie "New York", zakładając, że Ronald Reagan z powodu wieku będzie prezydentem tylko jedną kadencję, przepowiada, że w 1984 r. u republikanów rozegra się walka między konserwatywnym kongresmanem ze stanu New York, Jack'em Kemp a umiarkowanym wiceprez. George'm Bush.

Z żalem przekonujemy się, że kampania rozpoczęła się znowu. Nie terroryzują nas jeszcze reklamówki telewizyjne i radiowe kandydatów, ale wszystkie środki masowego przekazu pełne są analiz i przepowiedni politycznych, oraz prezentowania ewentualnych "zbawców" ojczyzny lub choćby jakichś grup wyborców.

Tygodnik "Time" w eseju zastępującym artykuł redakcyjny, twierdzi, że niekończące się kampanie wyborcze zagrażają systemowi nerwowemu społeczeństwa, które nie ma wytchnienia od powodzi słów między jedną a drugą kampanią. Jednostki chorobliwie ambitne, pisze "Time", postanawiają o lata naprzód, że chcą zamieszkać w Białym domu i dostosowują do tego celu nie tylko swą działalność polityczną, ale całe życie. Tygodnik z nostalgią przypomina "dawne dobre czasy", gdy poważni politycy na ganku swego domu ogłaszali kandydaturę na prezydenta, na kilka tygodni przed konwencją partyjną.

Kampanie powinny być poważnym instrumentem uzyskania władzy, nie dla własnych korzyści lub chwały, lecz dla dobra kraju. Wiemy, że to idealistyczne podejście ma coraz mniej wspólnego z rzeczywistością. Permanentne kampanie pochłaniają ogromne sumy pieniędzy, przyczyniając się do korupcji i zwycięstwa kandydatów dostatecznie giętkich i zdolnych uzyskać fundusze (za przyrzeczenia) z różnych środowisk.

Permanentne kampanie są tworem ludzi badających nastroje i reklamiarzy; komentatorów środków masowego przekazu i zawodowych "manadżerów" politycznych, którzy nie chcą siedzieć bezczynnie przez trzy i pół roku. W dzień po wyborach zaczynają oni podsycać atmosferę podniecania wokół wyborców i polityków oraz badać nastroje, co ogromnie utrudnia pracę rządu. Prezydent, senatorowie i kongresmani wrażliwi na wahania swojej popularności, mniej troszczą się o dobro państwa, więcej o przypodobanie się wyborcom.

"Time" ma rację. Permanentna kampania polityczna zagraża zdrowiu psychicznemu społeczeństwa i niesie z sobą poważne niebezpieczeństwa dla demokracji. Prezydent i Kongres powinni mieć przynajmniej trzy lata wolne od ciągłego oglądania się na wyniki badania nastrojów, by poświęcić wszystkie zdolności i siły wykonywaniu zadań związanych ze stanowiskami, jakie zajmują.

Wszystkim potrzebny jest okres spokoju po napięciach kampanijnych. Wiemy, że najżyźniejsza gleba bez wypoczynku — jałowieje i daje coraz mniejsze plony. Od "ognia, głodu, wojny" i permanentnej kampanii — zachowaj nas Panie!

To i Owo

W Reutlingen, w Niemczech Zachodnich, otwarta została wystawa druków i grafiki Stanisława Gliwy, artysty drukarza z Londynu.

Wystawa trwa półtora miesiąca i odbywa się w bibliotece szkoły Pädagogische Hochschule.

O książki wychodzące z oficyny Gliwy ubiegają się biblioteki, a posiadaniem ich szczycą się prywatni zbieracze.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Do Strzelających Zza Płotu

DZIENNIK POLSKI (Detroit) — Ostatnio jesteśmy zasypywani anonimami, w których jesteśmy wymyślani od najgorszych, jak też ci "odważni" i strzelający zza płotu grożą nam doniesieniami do FBI.

Przede wszystkim tego rodzaju groźby są charakterystyczne dla tzw. chojraków i "głupio-mądych". Bo jeżeli komuś nie podoba się jakiś artykuł, to zgodnie z amerykańskim zwyczajem pisze list do Redakcji i daje temu wyraz swych poglądów. Nie wszystkie listy do Redakcji są i muszą być publikowane. Amerykańskie redakcje pism i tygodników wybierają zaledwie po kilka z setek korespondencji, wśród których jest wiele opinii pomyleńców, jakie otrzymują też nasze, polonijne redakcje.

Jakaś dziwna nienawiść zieje do Ronalda Reagana, Prezydenta-elekta, i za to też jesteśmy napastowani. Ale o dziwo, właśnie wczoraj otrzymaliśmy list od pewnej osoby, oczywiście anonimowej, chwalącej sen. Percy za jego ostrzeżenie Rosji przed napadem na Polskę, gdyby taki planowała. Pamiętaliśmy charakter pisma innego listu anonimowego, w którym autor czy autorka pisali, że Reagan pozwoli na to, by Rosja wtargnęła do Polski podczas obecnego kryzysu robotniczego. Do prawdy litować się trzeba nad zmieniającymi poglądy jak chorągiewkę.

Jeżeli kogoś stać na odwagę wymyślania, niech to uczyni pod własnym nazwiskiem, a nie wysyła listu anonimowego. Poprzedni redaktorzy: Łukaszkiewicz, Karasiewicz i Trojanowski takich nazywali dosadnie "kołtuniarzami".

Niektórym wydaje się, że cokolwiek napiszą musi być "wydrukowane", bo od tego jest Dzienik Polski. Często publikujemy artykuły, jak też wiadomości codzienne, które nie są po naszej myśli, bo nie zgadzamy się z nimi, ale z drugiej strony musimy pamiętać, że wiadomość jest wiadomością bez względu na to czy jest dobrą, czy złą.

Prezes Alojzy Mazewski zawsze występował za przyznawaniem pomocy dla Polski, jakkolwiek nikt nie może mu zarzucić, by był proreżymowym. I tak jest teraz: jest za pomocą dla Polski, ale domaga się od Cartera i Reagana, by też wysłuchano opinii Polonii w tej sprawie. Pożyczka 670 milionów dolarów przyznana kilka miesięcy temu, jak sam prezydent Carter powiedział w Chicago na 100-leciu ZNP, została przydzielona wskutek wyraźnego poparcia Kongresu Polonii Amerykańskiej. Jak będzie z nową, nie wiadomo, bo sytuacja w Polsce, jak też u nas przed przejęciem władzy jest nieustablizowana i dlatego jeden Prezydent nie może wiązać drugiego tak wysokimi zobowiązaniami.

Nie twierdzimy, że nasze poglądy, nasze analizy czy nasze artykuły mają wartość salomonowego wyroku. Tak nie jest nie może być, ponieważ pod uwagę trzeba brać nie tylko uczucia czy sentymenty ale przede wszystkim rzeczywistość polityczną. Anglii nie można zarzucić antypatii do Polski a tymczasem pani premier Thatcher wyraźnie oświadczyła, że Wielka Brytania wcale nie przeciwstawi się wkroczeniu Rosji do Polski, jakkolwiek może zaprotestować. I to wszystko.

Anonimowi pisarze i czytelnicy: radzimy trochę umiarkowania i lepszego czytania, nie tylko polskich gazet. Trudno dogodzić tym, którzy oskarżają nas o stanowisko propolskie i jednocześnie o wrogość do Polski! Mimo języka polskiego jesteśmy też pismem amerykańskim!

Sąd Najwyższy U.S.

Mówiło się w okresie kampanii przedwyborczej, że jeśli wygra republikański kandydat do Białego Domu, będzie miał szanse mianowania nowych ludzi do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, ponieważ niektórzy obecni sędziowie mogą z różnych przyczyn ustąpić.

Obecnie okazuje się, że te możliwości dla Ronalda Reagana są słabe. Sędzia Turgot Marshall (Murzyn) zapowiada, że będzie służył w Sądzie Najwyższym do końca życia.

Zdrowie sędziego Brennana poprawiło się znacznie i stąd nie zanosi się, aby on miał ustąpić. Również szef Sądu Najwyższego Burger oraz sędzia Powell nie mają zamiaru ustępować.

Myśl

— Proszę wybaczyć, że pana nie poznałem; bardzo się zmieniłem.

(Oskar Wilde)

Węgrzy Krytykują Komekon

Węgry nie są zadowolone z działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) zwanej na Zachodzie "Comeconem." Organizacja ta, będąca wschodnioeuropejskim odpowiednikiem niezależnej zachodniej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, podlega Moskwie i jest przez nią wyzyskiwana.

Drastycznym dowodem tego podporządkowania i eksploatacji jest fikcyjna waluta zwana "przenosnym" rublem, w której muszą się odbywać płatności między państwami członkowskimi. Ten "przenośny" rubel nie ma stałego kursu. Przeciwnie, istnieje mnóstwo taryf określających jego wartość; zależą one od towaru i od państw, między którymi odbywa się transakcja. Jeżeli np. Czechosłowacja sprzeda Polsce jęczmień na wyrób piwa i dostanie za to pewną liczbę "przenośnych" rubli — to nie wie, ile ropy naftowej będzie mogła za te ruble z Polski kupić w Sowietach.

Toteż żadne z państw RWPG nie troszczy się o zaoszczędzenie "przenośnych" rubli. Każdy rząd zna tylko taryfę rubla w swoich stosunkach z Sowietami, natomiast nie ma prawa — gdyż jest to sekret, dowiedzieć się jaki kurs ma wspomniany rubel w obrotach między Sowietami a państwem trzecim.

Krytykując sztywny i nieudolnie działający system handlowy RWPG, ekonomista węgierski Mihaly Patai oświadczył dziennikarzom zachodnim, że różne kursy "przenośnego" rubla są w tajemnicy ustalane w Moskwie przez bank RWPG. W rezultacie fikcyjny rubel, narzucony jako środek płatniczy, nie tylko daje przywileje Moskwie w handlu z państwami RWPG, ale paraliżuje bezpośrednią wymianę między tymi krajami, np. między Węgrami i Rumunią. Ta wymiana byłaby znacznie większa, gdyby państwa członkowskie RWPG płaciły swym partnerom za kupiony towar własną walutą, nie oglądając się na "rubla." W praktyce wymiana między krajami RWPG wskutek trudności z "rublem" ma przeważnie charakter surowy tzn. wymienia się towar za towar. Regulowanie płatności w walutach krajowych uniezależniłoby państwa wschodnioeuropejskie od Sowietów i ożywiłoby współpracę w wielu dziedzinach.

Inny ekonomista, główny dyrektor Węgierskiego Banku Narodowego, Tamas Bacskai, ujawnił, że jego bank, omijając konieczność wymiany surowej, płaci za towar nie w rublach, ale w dolarach zarobionych w handlu z Zachodem. Wymiana na podstawie dolara osiągnęła już 15% handlu Węgier z partnerami RWPG. Bacskai skrytykował też zahamowanie wszelkiego ruchu kapitałów wewnątrz RWPG. Stopa procentowa jest tak niska, że nikt nie jest zainteresowany w pożyczaniu pieniędzy. Dozwolona stopa wynosi przeciętnie 2.5%. W takich warunkach najkorzystniejsze inwestycje się nie opłacają.

Oświadczenia ekonomistów wiążą się z reformami o charakterze decentralizacyjnym wprowadzonymi przez rząd budapeszteński w roku 1968. Na mocy tych reform, zatwierdzonych w roku bieżącym, dyrektorom przedsiębiorstw przyznano dużą swobodę decyzji. Równocześnie ceny wewnętrzne na Węgrzech zaczęły zbliżać się do poziomu cen światowych. Ponadto rząd radykalnie ograniczył subsydia wypłacane przedsiębiorstwom; te subsydia chroniły deficytowe fabryki przed różnymi niebezpieczeństwami jak np. zwyżka cen surowców. Dążąc do reform w ramach RWPG Węgry napotykają na duże trudności, ponieważ trzy państwa: Rosja, NRD i Czechosłowacja dbają przede wszystkim o utrzymanie cen na jednakowym poziomie, a nie troszczą się wcale o zaspokojenie potrzeb konsumenta.

Ekonomiści budapeszteńscy są przekonani, że w latach 80-tych reformy wprowadzane na Węgrzech będą stopniowo stosowane także w innych państwach RWPG. Rozwinie to handel, zahamuje marnowanie surowców i wzmoże wydajność, a podwyższenie stopy procentowej ściągnie kapitały do opłacalnych inwestycji. Czy Moskwa na to pozwoli — to inna kwestia.

F. Ch.
Dziennik Polski (Londyn)

Z Teki Wydawniczej

"O Broń i Orły Narodowe . . ."

Niedawno ukazały się w sprzedaży piękne wspomnienia wojenne: "O broń i orły narodowe . . ." prof. dr. Aleksandra Bluma (majora dypl. artylerii) w wydawnictwie "Poets' and Painters' Press" w Londynie. Książka, składająca się z 312 stron i wielu fotografii, jest do nabycia od autora: 5a Rathgar Ave., London, W13, England — w cenie $17.00, włączając porto, lub w lokalnych księgarniach.

Przytoczone nazwy głównych rozdziałów mówią najlepiej o losach autora i treści jego wspomnień: Kampania wrześniowa, Bitwa pod Piotrkowem (ze szkicami), Przez ucho igielne NKWD, Emisariusz ZWZ — z Wilna do Paryża, Francja 1940, Internowanie w Szwajcarii, Obóz Uniwersytecki Fryburg, Polski Oddział Ochotniczy Annecy i 2 Korpus.

Książka jest zakończona Posłowiem: Wilno w moim życiu, Bibliografią i Indeksem osobowym.

Książka Aleksandra Bluma, który w dalszym ciągu wykłada w Londynie pomimo wieku emerytalnego, trzyma czytelnika w napięciu, jest niezmiernie patriotyczna i często dotyka zagadnień nigdzie przed tym nie publikowanych w formie książki.

Niezmiernie ciekawe są wspomnienia autora dytyczące początków pracy podziemnej w Wilnie w latach 1939/40, jego współpraca z ks. jezuitą Kazimierzem Kucharskim, którego uważa on za głównego organizatora ZWZ, poprzedzającego Armię Krajową. Autor opuścił Wilno pod koniec grudnia 1939 r. i po kilkudniowym pobycie w Sztokholmie, przekroczył granicę Francji w Feignies 3 stycznia 1940 r.

Aleksander Blum znalazł się ponownie w Wilnie w lipcu 1972 r., po 33-letniej nieobecności. Nie znalazł już grobów dwóch swoich synów, których pochował na Antokolu. Poza złożeniem hołdu Matce Boskiej w Ostrej Bramie, odwiedził mauzoleum na cmentarzu Rossa, gdzie w krypcie spoczywa Matka i Serce Syna — Józefa Piłsudskiego. Widział tam również mogiły żołnierzy AK po Bitwie o Wilno w lipcu 1944 r. Na jednym z grobów akowskich był napis:

"Cicho drzewa, nie szumcie,
Naszego Ojca nie budźcie.
Bo On tu śpi bezpiecznie,
Pod tym krzyżem wiecznie".

Na stronie 267 i dalszych, przytacza autor ważny dokument: "W obliczu przeniesienia i demobilizacji II Korpusu" z dnia 30 maja 1946 r., podpisany przez gen. Sulika, który zapoczątkował tzw. "Bunt 5. Kresowej Dywizji Piechoty we Włoszech".

Protest Dywizji był silnym ostrzeżeniem dla rządu brytyjskiego i choć spowodował on zwolnienie ppłk. Piotra Harcaja ze stanowiska szefa sztabu Dywizji, ułatwił obronę interesów Polskich Sił Zbrojnych.

Protest Dywizji wyliczał bowiem w 5 punktach fakty jednostronnego łamania umowy polsko-brytyjskiej z 25 sierpnia 1939 r., w której Wielka Brytania zobowiązała się do nie zawierania umów, skierowanych przeciw niepodległości i całości Państwa Polskiego. Również protest ten żądał:

a) wyjaśnienia przyszłości uchodźstwa polskiego;

b) zagwarantowanie należnych praw polskim jeńcom wojennym;

c) zagwarantowania należnych praw żołnierzom AK;

d) zagwarantowanie praw rodzin polskich żołnierzy, w tej liczbie i rodzin pozostałych w Kraju;

e) ścisłego określenia w umowie warunków bytowania zwartej masy polskiej na uchodźstwie.

Protest — głos żołnierzy, którzy się bili, krwawili i przyczynili walnie do zwycięstwa, zabrzmiał donośnie i był prawdziwie na czasie, podkreśla autor wspomnień.

Niewątpliwie należy się wielkie uznanie tym wszystkim, którzy z wielką odwagą cywilną uchwalili ten protest, a byli to wszyscy dowódcy oddziałów 5. K.D.P. (do dowódcy samodz. komp. włącznie). Naturalnie, najwięcej zasłużył się przywódca duchowy protestu, ówczesny szef sztabu Dywizji, ppłk. dypl. Piotr Harcaj, obecnie zasłużony działacz społeczny w Chicago.

Kończąc wspomnienia, mówi autor, że zbliża się kres jego wędrówki i żywota, pełnego wzlotów i upadków oraz cytuje z "Beniowskiego", pieśń V, Juliusza Słowackiego:

"Tak żyłem . . . teraz widzę pełen sromu,
Że mam łez pełne — oczy; lecz je tłumię —
I nie chcę wyznać . . . że mi przed mogiłą
Z aniołem śmierci żyć tak — straszno było . . ."

J F M

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

W Przerwanym Meczu

POLSKA BIJE MALTĘ W ELIMINACYJNYM MECZU

W kwalifikacyjnym meczu do mistrzostw świata pomiędzy Maltą i Polską na stadionie w Vallecie, doszło do przykrych zajść na stadionie, gdy przy stani 1:0, sędzia jugosłowiański Maksimovic uznał bramkę zdobytą przez Lipkę podobno ze "spalonego".

Po tej decyzji — kibice maltańscy zaczęli rzucać na boisko kamienie i cegły,aż w końcu sędzia zawodów przerwał spotkanie. Po zdobyciu drugiej bramki przez Lipkę i rozpoczęciu gry, po kilku minutach przerwano mecz, gdyż groziło okaleczenie nie tylko oficjałom ale także i zawodnikom.

* * *

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA JUNIORÓW

W 1981 r. rozegrane zostaną w Niemczech I-sze Piłkarskie Mistrzostwa Europy Juniorów (zawodnicy do lat 18). Turniej odbędzie się w dniach od 25 maja do 3 czerwca z udziałem 16 reprezentacji narodowych w 24 miastach. Półfinały odbędą się 1 czerwca w Kolonii i w Bochum, a mecz o trzecie miejsce 2 czerwca w Duisburgu. Natomiast finał 3 czerwca w Dusseldorfie.

* * *

NIESFORNI POLSCY PIŁKARZE

Po wylądowaniu polskich piłkarzy w Rzymie, powstała awantura między kierownikiem piłkarskiej reprezentacji Polski, udającej się na Maltę na mecz grupowy o mistrzostwo świata a 4 zawodnikami.

* * *

Kierownik ekipy, Ryszard Kulesza, chciał odesłać do Polski bramkarza Młynarczyka za to, że wyszedł w nocy z hotelu, oraz za to, że był podobno pijany na lotnisku w Warszawie przed odlotem do Rzymu. Graczekoledzy — Boniek, Żmuda i Terlecki zagrozili, że jeśli Młynarczyk będzie odesłany do Polski, to i oni nie pojadą na Maltę.

* * *

Kierownik Kulesza ugiął się przed tą groźbą. Z tej czwórki graczy trzech jest z Widzewa Łódź — Młynarczyk, Boniek i Żmuda. Natomiast Terlecki gra w ŁKS Łódź. Polski Związek Piłkarski zapowiedział rozpatrzenie sprawy i ewentualnie ukaranie winnych po ich powrocie z Malty.

* * *

Przed meczem z Maltą Polski Związek Piłkarski wniósł protest do FIFA przeciw boisku w Vallecie, Malta, bo nie jest trawiaste. Polacy żądali wyznaczenia innego boiska. FIFA (Europejski Związek Piłki Nożnej) protest odrzucił.

* * *

W rewanżowym meczu pucharowym o Puchar UEFA rozegranym w Łodzi Widzew pokonał w rewanżowym spotkaniu Ipswich Town 1:0, a że drużyna polska przegrała na terenie Anglii 0:5, Ipswich zakwalifikował się do dalszej rundy.

* * *

SKRYTYKOWANY MECZ

Reprezentacja Anglii została surowo skrytykowana za mecz ze Szwajcarią, wygrany 2:1. Szwajcarzy grali wolno i miękko, wynik powinien był być wyższy. Anglia grała dobrze do przerwy (2:0), natomiast po zmianie stron grała jeszcze słabiej od Szwajcarów. Mecz — jak podaje prasa — wykazał niską klasę reprezentantów Anglii. Mają jednak wspaniałą kondycję fizyczną i to zadecydowało o ich zwycięstwie.

* * *

BEZROBOCIE PIŁKARZY ANGIELSKICH

Ligowe kluby angielskie wyprzedają graczy, aby zmniejszyć swe deficyty. Jest obecnie przeszło 3000 piłkarzy na sprzedaż. Bristol Rovers wystawił na transfer 12 graczy! Middlesborough rozesłał okólnik zawiadamiający, że ma wielu graczy na sprzedaż. Zazwyczaj gracze otrzymujący "wolny transfer", czyli zwolnieni bezpłatnie, byli chętnie angażowani przez inne kluby. Obecnie, wobec wygórowanych gaż, kluby nie są w stanie zatrudniać licznych zespołów. Oblicza się—pisze prasa— że 250 graczy ligowych zostanie w tym sezonie bezrobotnymi.

* * *

ELIMINACJE PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Tabela "grupy północnej" strefy CONCACAF w eliminacjach piłkarskich mistrzostw świata jest następująca (uwzględniając zwycięstwo Meksyku nad Stanami Zjedn. 5:1. Kanada — 4 punkty, Meksyk — 3 i Stany Zjedn. 1 punkt. W grupie karaibskiej "A" Kuba pokonała Gujanę 1:0 i stan tabeli jest następujący: Kuba — 5 punktów, Surnam — 5 i Gujana — 0. W grupie "centralnej" COCA—CAF (po remisie Gwatemali z Salwadorem 0:0 tavela jest następująca: Salwador — 5 pkt., Honduras — 5, Gwatemala — 5, Kostaryka — 4 i Panama — 1 pkt.

* * *

JAPOŃSKIE MIASTO NAGOYA UBIEGA SIĘ O OLIMPIADĘ

Japońskie miasto Nagoya ubiega się o organizację letnich igrzysk olimpijskich 1988 r. W Tokio podano, że delegacja władz miejskich przybędzie wkrótce do Lozanny, by tam oficjalnie złożyć zgłoszenie o przyznanie igrzysk. Termin zgłaszania wniosków o przyznanie igrzysk kończy się w bież. roku.

* * *

PLENUM GKKFiS

Aktualne problemy sportu polskiego omówione zostały na posiedzeniu plenarnym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, które obradowało w Warszawie.

* * *

Uczestnicy obrad stwierdzili, że najważniejsze obecnie zadania resortu to upowszechnienie kultury fizycznej, wzmocnienie jej funkcji wychowawczych, kulturotwórczych i zdrowotnych. Wymaga to oceny i weryfikacji dotychczasowego programu oraz struktur organizacyjnych instytucji i organizacji KF.

* * *

Wiele uwagi poświęcono problemom sportu wyczynowego, a zwłaszcza nieprawidłowościom występującym w piłce nożnej oraz innych dyscyplinach. Uznano za konieczne wprowadzenie jednolitego dla wszystkich zawodników systemu świadczeń, zależnego wyłącznie od poziomu sportowego i wyników. Uczestnicy plenum wypowiedzieli się za wprowadzeniem systemu stypendiów sportowych, przyznawanych zawodnikom najwyższej klasy.

Fans Stone Field; Soccer Match Halted

Valletta, Malta (UPI) — A qualifying World Cup soccer match between Malta and Poland was ended by a referee in the 75th minute recently, because of continuous stone throwing by Maltese fans.

The Poles led 2-0, when the game was halted, and it was not immediately decided what the outcome would be. The incident was triggered when the second goal was scored.

With a linesman flagging an offside penalty, Maksimovic, a Yugoslav referee, allowed play to go on. With the Maltese defense at a standstill, Lipka then scored the second goal after a cross from the left.

The Malstese players protested, but Maksimovic, without consulting his linesman, allowed the point to stand. The stone throwing started, and although the game resumed for a few seconds, it had to be stopped because the officials and the players were in danger.

"Kościuszko" — Małe, Farmerskie Osiedle W Mississippi

Szykuje na 17 Stycznia "Polish American Heritage Celebration"

W stanie Mississippi znajduje się małe, farmerskie osiedle, noszące nazwę "Kosciuszko." W ten sposób przechowana została pamięć o wybitnym uczestniku Wojny o Niepodległość, o Polaku, który słusznie uznany został za Bohatera Dwóch Swiatów.

I właśnie w tym osiedlu odbędą się 17 stycznia 1981 r. uroczystości pod hasłem "Polish American Heritage Celebration," mające na celu uczczenie gen. Tadeusza Kościuszki. Inicjatywa zorganizowania tych uroczystości wyszła od Williama Wintera, gubernatora stanu Mississippi.

Jako datę uroczystości przyjęto 17 stycznia 1981 r., gdyż w tym dniu przypada 200-lecie Bitwy pod Cowpens w South Carolina, jaka uznana została przez historyków jako ostatnia, większa bitwa w Wojnie o Niepodległość Stanów Zjednoczonych. Kościuszko, który zasłużył się w tej Wojnie jako inżynier i specjalista od budowania fortyfikacji, właśnie zbudował i fortyfikacje dla terenu Bitwy pod Cowpens.

Obchody rocznicowe będą trwały przez tydzień, ale główna ich część odbędzie się 17 stycznia z udziałem sekretarza stanu Edmunda Muskie, jako głównego mówcy patriotycznego programu.

Programy uroczystości przygotowują różne komitety, do których wchodzi blisko 500 mieszkańców osiedla Kosciuszko. Gubernator Winter wydał Proklamację, ogłaszającą dzień 17 stycznia 1981 r., jako "Polish American Heritage Day."

Proklamacja podkreśla m. in., że celem obchodów jest zarówno uczczenie Tadeusza Kościuszki, jak i uczczenie **"all others in the long line of Americans of Polish extraction, who have done so much to help achieve American progress and prosperity."**

Z materiałów prasowych, jakie nadesłał nam W. C. "Dub" Shoemaker, redaktor lokalnego pisma "The Star Herald," wynika m. in., że osiedle Kosciuszko rozwinęło się z indiańskiego punktu handlowego Choctaw, położonego na historycznej trasie Natchez Trace, łączącej Natchez z Nashville. Na tej trasie odbywał się też handel między New Orleans i pograniczem Tennessee-Kentucky Frontier.

Relacja prasowa podkreśla, że w osiedlu Kosciuszko, gdy ono powstawało, było zaledwie kilku mieszkańców polskiego pochodzenia, zaś osiedlu nadano tę nazwę z inicjatywy Williama Dodd, pierwszego reprezentanta tego terenu w stanowej Legislaturze Mississippi. Jego ojciec bowiem uczestniczył w Wojnie o Niepodległość, a powróciwszy do domu wysławiał zasługi Tadeusza Kościuszki.

W latach 30-tych ambasador Polski w Washingtonie przybył do Kosciuszko, przywożąc ziemię z Polski, która została użyta przy budowie symbolicznego kopca na terenie miejscowej szkoły. Później kopiec został przeniesiony na teren parku, gdzie — według historycznej tradycji — gen. Andrew Jackson miał poić konie swojego oddziału w strumyku, mającym w tym miejscu swoje źródła.

Dodać tu trzeba ciekawostkę, że papier listowy komitetu organizującego "Kosciuszko's Polish American Heritage Day," opatrzony jest portretem Tadeusza Kościuszki oraz polską flagą narodową (biało-czerwoną).

Kto interesuje się kościuszkowskim obchodem w stanie Mississippi, może pisać na adres:

Kosciuszko's Polish American
Heritage Committee
PO. Box 696
Kosciuszko, Miss. 39090
Tel. (601) 289-2981

(jb)

Parafia Pięciu Braci Męczenników

Tydzień Bożego Narodzenia

Sobota, 20, Spowiedź: Z rana po każdej Mszy św. Po południu: 3:30 do 5:30. Wieczorem: 6:30 do 7:00.

Msza św. wieczorna: 7:00 wieczorem (wypełnia obowiązek niedzielny). Spowiedzi św. nie będzie podczas Mszy św. wieczornej. Spowiedź św. po Mszy św. wieczornej: 8:00 do 9:00.

Niedziela, 21, Msze św.: 6:00-7:15 (po polsku) — 8:30-9:45-11:oo (po polsku) — 12:15.

Wtorek, 23, Spowiedź: rano po każdej Mszy św. Po południu: 3:30 do 5:30. Wieczorem: 7:00 do 9:00.

Sroda 24, Spowiedź: Z rana po każdej Mszy św. Po południu: 3:30 do 5:30. Wieczorem: Spowiedzi św. nie będzie. Drzwi kościelne będą otwarte o godzinie 10:30 wieczorem. Program śpiewu kolęd przed Mszą św., o godzinie 11:oo wieczorem.

Czwartek, 25 grudnia — dzień Bożego Narodzenia, Msze św.: 12:00 (północ) Msza św. Pontifikalna-Koncelebrowana 1:30 w nocy. $:00-7:15 (po polsku) — 8:30-9:45 — 11:00 (po polsku) — 12:15.

Sobota, 27, Spowiedź: Z rana po każdej Mszy św. Po południu: 3:30 do 5:30. Wieczorem: 6:30 do 7:00. Msza św. wieczorna: 7:00 wieczorem (wypełnia obowiązek niedzielny).

Tydzień Nowego Roku

Niedziela, 28 grudnia, Msze św. 6:00-7:15 (po polsku) — 8:30-9:45 11:00 (po polsku) — 12:15.

Sroda, 31, Spowiedź: Z rana po każdej Mszy św. Po południu: 3:30 do 5:30. Wieczorem: 6:30 do 7:00. Msza św. wieczorna: 7:00 wieczorem (wypełnia obowiązek dnia Nowego Roku) Czwartek, 1 stycznia — Dzień Nowego Roku. Msza św.: 6:00-7:15 (po polsku — 8:30-9:45-11:00 (po polsku) 12:15.

Msza św. wieczorna, o godzinie 5-ej

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

Zebranie Miesięczne i Opłatek Kongresu Polonii Amerykańskiej

Wydziału Na Stan Illinois w Najbliższą Środę

Dorocznym zwyczajem odbędzie się grudniowe zebranie miesięczne Stanowego Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej, jest połączone z uroczystością "Opłatka." Opłatek Kongresu odbędzie się w najbliższą środę, tj. 17 grudnia w sali Domu **SPK Koło 31, przy 3242 N. Pulaski Rd.** Początek o godz. 7:30 wieczorem.

Panie z Komitetu z Zofią Pienkoś na czele, przygotowują dla przybyłych delegatów, członków i gości smaczne pieczywo. Zwracają się również z prośbą o przyniesienie fantów na loterię.

W programie przewidziane jest krótkie zebranie, w celu załatwienia najbardziej palących spraw, potem część towarzyska.

Jest to jedyne zebranie, na którym wszyscy członkowie mają możność poznać się lepiej, porozmawiać swobodnie i spędzić kilka chwil wspólnie. Wiemy, że w roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych, odwiedzi nas prezes Krajowego Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzy Mazewski. Ze swojej strony, Wydział przygotował dla naszego Dostojnego Gościa "prezent świąteczny." Wręczymy go w czasie spotkania.

Zarząd Wydziału podaje do wiadomości wszystkim tym, którzy lubią się dobrze zabawić, że postanowiono urządzić zabawę karnawałową, z której całkowity dochód przeznaczony będzie na prace Kongresu. Zabawa ta odbędzie się w sobotę, 10 stycznia 1981 r. w sali Placówki 90 SWAP, przy Irving Park Rd. Zapraszamy i zachęcamy do zarezerwowania sobie tej daty na miłą zabawę w doborowym towarzystwie, przy dźwiękach doskonałej orkiestry Adamczyka.

Ochrona Języka, Kultury i Oświaty

W Teatrze Starym w Krakowie odbyła się narada "Na rzecz ochrony języka, kultury i oświaty."

Celem dyskusji ok. 200 przedstawicieli środowisk twórczych i działaczy kultury Krakowa — członków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" oraz przedstawicieli środowisk twórczych Wybrzeża i zaproszonych gości były próby możliwie szybkiego stworzenia zintegrowanego programu działania wszystkich środowisk, odpowiedzialnych za życie duchowe społeczeństwa.

Mówiono wiele od skutkach błędnej polityki kulturalnej, podając jako przykład powszechny kryzys bibliotek, małą dostępność wartościowych pozycji wydawniczych, zubożenie, na skutek — jak podkreślano — złych programów nauczania — życia duchowego młodego pokolenia.

POLONII CHICAGOSKIEJ SKŁADAMY NAJLEPSZE ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

The lean, tender, juicy ham with the Old World flavor:

Krakus BRAND Imported Polish Ham

Serve hot, glaced and garnished to suit your fancy—or cold, right from the can. Comes fully cooked, in 3, 5, 7 and 12 pound can sizes. And every bite gives you that famous Krakus Old World flavor...

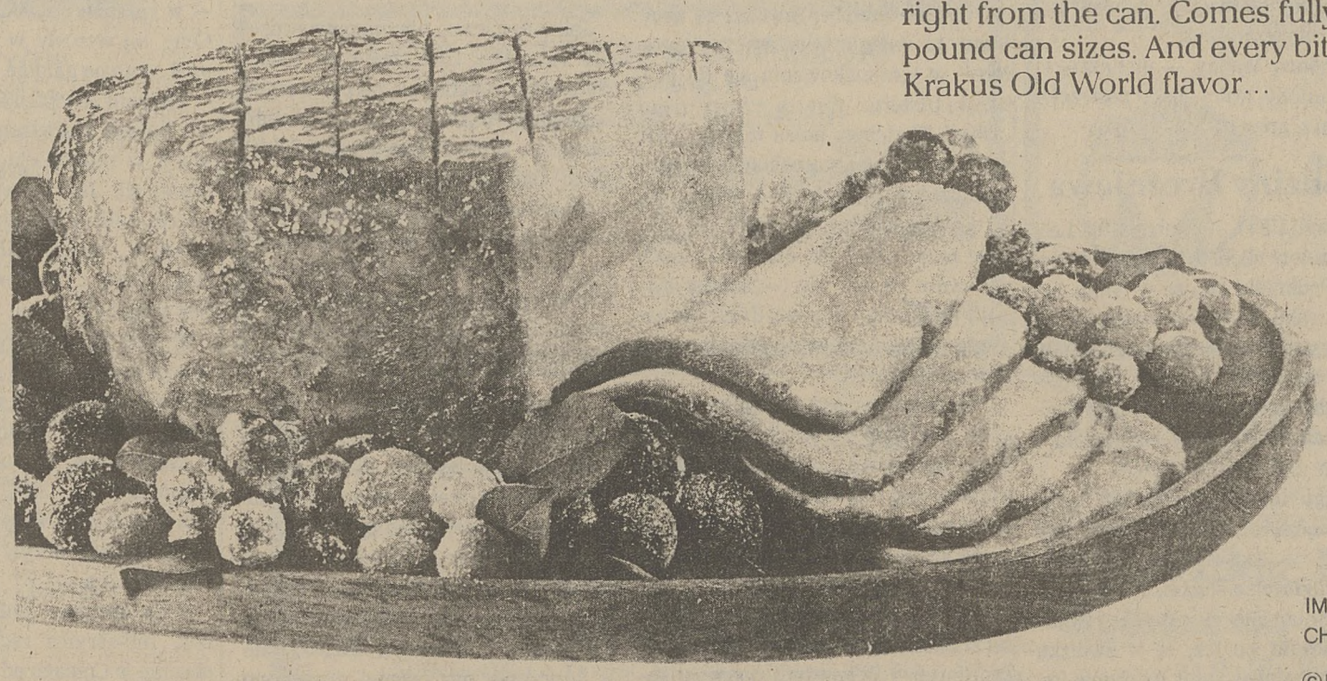

A LIMITED WARRANTY TO CONSUMERS · Good Housekeeping PROMISES · REPLACEMENT OR REFUND IF DEFECTIVE

IMPORTED BY U.S. FOOD PRODUCTS, INC
CHICAGO / PHONE 342-7210 & 342-7410

©USFP, INC. 1978

Kościół Popiera Proces Odnowy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

cje wywołują nerwowość, a blok wschodni jest już i tak krańcowo zdenerwowany. . . . Biorąc pod uwagę położenie geopolityczne Polski, wszystko może się stać, ale to nie znaczy, że mamy żyć w lęku."

Niektóre wypowiedzi rzecznika Episkopatu zostały powtórzone w Liście biskupów do wiernych, odczytanym w niedzielę we wszystkich kościołach.

Biskupi wezwali wiernych do "przywrócenia koniecznej stabilizacji" i ostrzegli, że za wolność Polski zapłacona została cena wysoka, wobec czego nie należy stwarzać zagrożenia jej suwerenności i bezpieczeństwa, bowiem wolność tę można znów utracić.

"Zmiany i podjęte próby społecznej i moralnej odnowy pozwalają żywić wielkie nadzieje, ale nie są wolne od niebezpieczeństw. . . . wysiłki wszystkich Polaków winny być nastawione na wzmocnienie procesu odnowy, który już się zaczął. . . .

I koniecznością się staje zdecydowane przeciwdziałanie próbom wstrzymania tego procesu narodowej odnowy i zamienienia społeczeństwa w skłócone grupy lub wykorzystywanie istniejących trudności" — orzekli biskupi.

W niedzielę także odbyło się zebranie ponad 1,200 rolników, którzy — grożąc strajkiem — utworzyli organizację nazwaną "Solidarnością wsi" i wystosowali 13-punktową listę żądań.

Henryk Bąk, doradca zrzeszających się rolników, powiedział, że biorą oni pod uwagę możliwość strajku, jeżeli ich postulaty i apele nie zostaną uwzględnione.

Postulaty "Solidarności wsi" obejmują m.in. stworzenie Banku Rolnego, wyeliminowanie czynników, które mogą doprowadzić do zwiększenia liczby gospodarstw państwowych, przywrócenie nauki religii w szkołach i ograniczenie cenzury.

Żądaniom rolników wyszedł naprzeciw dr Andrzej Siemion, doradca z ministerstwa rolnictwa, który powiedział, że nie tylko rolnicy pragną stworzyć swoją organizację "ale i nam ta organizacja jest potrzebna."

Zastrzegając się, że socjalizacja rolnictwa musi być zachowana i że rolnictwo musi działać w ramach normalnego planowania, dr Siemion dodał: "Musimy się zjednoczyć, aby stworzyć socjalizm w ludzkiej formie," co zaskakująco przypomina dążenia Dubczeka z okresy Praskiej Wiosny 1968.

Na uwagę zasługuje wreszcie znamienny zwrot w propagandzie komunistycznej.

Mianowicie partyjna "Trybuna Ludu" doszła do wniosku, że Zachód wykorzystuje kryzys powstały w Polsce, aby . . . odwrócić uwagę od zbrojeń NATO i aby rozpętać nową kampanię anty-sowiecką.

"Katastroficzna wizja wypadków w Polsce . . . posłużyła do wykorzystania polskiego 'pretekstu' dla spotęgowania anty-komunistycznej i anty-sowieckiej propagandy" — orzekła "Trybuna Ludu." W podobnym tonie wypowiedziała się sowiecka agencja prasowa Tass, a komentator radia moskiewskiego z uznaniem cytował wypowiedzi biskupów polskich, krytyczne dla działalności niektórych przedstawicieli demokratycznej opozycji.

Wreszcie w Bonn, członek sowieckiego komitetu centralnego Władimir Falin zapewnił solennie w wywiadzie prasowym, że państwa Paktu Warszawskiego "nie mają zamiaru mieszać się w sprawy Polski."

Wysokie Kary Dla Niedoszłych Zamachowców

Managua, Nikaragua (UPI) — Ośmiu Nikaraguańczyków organizatorów niedoszłego zamachu zostało skazanych na kary do 9 lat więzienia. Sąd uznał ich winnymi pogwałcenia praw o zachowaniu porządku społecznego i bezpieczeństwa kraju.

Głównym świadkiem oskarżenia był dowódca armii Alvardo Baltodano, który uzyskał kontakty z "kontrrewolucyjną" grupą, która planowała zabicie członków rządu Sandanista i osadzenie na stanowisku prezydenta swego przywódcy. Baltodano przekazał informację o planach grupy oddziałom armii, które w dniu 17 listopada urządziły najazd na kwaterę "kontrrewolucjonistów" zabijając ich przywódcę, Jorge Salazara Arguello. Arguello był wiceprezesem Rady Prywatnego Przemysłu oraz prezesem Związku Producentów Rolnych. Obydwie organizacje miały swoje reprezentacje w Rządowej Radzie Stanu.

Niedoszli zamachowcy zostali skazani na od 2 do 9 lat więzienia i prace społeczne dla dobra publicznego.

Bandycki Napad Na Restaurację

Los Angeles (UPI) — Dwóch czarnych mężczyzn w wieku około 25 lat napadło na restaurację "Bob's Big Boy" na bulwarze La Cienegla w Los Angeles, tuż przed zamknięciem lokalu o godz. 2:30 nad ranem.

Bandyci zmusili 11 pracowników i klientów restauracji do wejścia do chłodni. Po wyciągnięciu pieniędzy z kasy i ograbieniu wszystkich osób z pieniędzy i wartościowych przedmiotów, bandyci otworzyli ogień. Dwie osoby: 20-letni David Burrell, klient restauracji i 23-letnia kelnerka, Dita Agtani, zostały zabite na miejscu.

Inny 20-letni pracownik "Bob's Big Boy" zmarł kilka godzin później w szpitalu. Sprzątacz, 45-letni Cesario Luna przebywa w szpitalu w krytycznym stanie zdrowia. 17-letni klient Tami Rogoway, 23-letnia Evelyn Jackson, 20-letnia Diane Irvin i Michael Malloy — wszyscy pracownicy znajdują się w szpitalu.

Michaelowi Malloy — menażerowi nocnej zmiany, który został postrzelony w twarz, grozi utrata wzroku.

Urodziny Breżniewa

Moskwa (UPI). — W ub. piątek Leonid Breżniew obchodził swoje 74 urodziny. Podkreśla się, że w ciągu minionego roku Breżniew wyglądał lepiej niż w latach poprzednich, jakkolwiek nie jeden raz korzystał z pomocy adiutantów nie tylko przy chodzeniu, ale nawet przy wstawaniu z krzesła.

W ciągu tego roku krążyły uporczywe pogłoski, że Breżniew przeszedł operację, w czasie której usunięte zostały zakłócenia słuchu, co niejednokrotnie objawiało się utratą równowagi. Mówiło się też, że w związku z tymi dolegliwościami Breżniew korzystał z pomocy tajemniczego znachora-mistyka z Gruzji.

NEW DELHI. — Leonid Breżniew w czasie swej wizyty w stolicy Indii przemawiał do Parlamentu Indyjskiego. Na zdjęciu moment, w którym Breżniew pije sok pomarańczowy, w czasie krótkiej przerwy w przemówieniu. Obok Breżniewa siedzi Indira Gandhi, premier Indii i przewodniczący Izby Niższej Parlamentu R.B. Jakhar. (UPI)

Bani-Sadr Zarzuca Carterowi

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ruję tę sprawę. Wiem, że znajdują się w wielu różnych miastach. Pytam o ich zdrowie i sposób, w jaki są traktowni przez swoich strażników. Kiedy mówię, że nie wiem, mam na myśli, że nie całkiem jestem odpowiedzialny za zaistniałą sytuację. Po prostu nie ja ponoszę za to odpowiedzialność".

Bani-Sadr nie poinformował reportera o stanie zdrowia psychicznego i fizycznego zakładników. Wyraził jedynie przekonanie, że czują się dobrze. Prezydent Iranu jeszcze raz potwierdził swoją wiarę w to, że wzięcie amerykańskich dyplomatów w niewolę (Bani-Sadr był temu przeciwny) wywarło odwrotny od zamierzonego skutek. Z pełnym przekonaniem oświadczył on, że zatrzymując zakładników "Irańczycy sami stali się zakładnikami".

Powracając do pytań dotyczących możliwości rozwiązania kryzysu Bani-Sadr stwierdził, że "Jimmy Carter pragnie rozwiązania sytuacji w sposób, który złagodzi krytyki pod jego adresem lub też pozostawi problem nowemu prezydentowi". Mówiąc o przyszłości Iranu wyraził przekonanie o prawdopodobieństwie ponownego nawiązania stosunków USA-IRAN. Zaznaczył on jednak, że nie będą one wyglądały tak jak w przeszłości: — "Przymierze militarne między naszymi krajami byłoby porozumieniem wilka z owcą . . . Jakiekolwiek by ono nie było, Iran zawsze pełniłby rolę owcy" — stwierdził Bani-Sadr.

Tymczasem Washington ciągle oczekuje na formalną odpowiedź Iranu na wyjaśnienia rządu amerykańskiego, zawiezione tam przez algierskich pośredników. Nieoficjalne oświadczenia mówią o odrzuceniu jej przez tamtejsze władze.

Zapytany na dzisiejszej konferencji prasowej, dlaczego rozwiązanie problemu zakładników zabiera tak dużo czasu, Bani-Sadr odpowiedział, że odpowiedzialność za zwłokę ponoszą przede wszystkim Amerykanie dzierżący władzę w Stanach Zjednoczonych.

"Majlis (irański parlament) żąda zwrotu naszych pieniędzy, Amerykanie wyjaśnili, że nie mogą tego uczynić, a więc oni sami stawiają przeszkody na drodze do uwolnienia zakładników".

Jak już wspominaliśmy, Stany Zjednoczone natychmiast wyraziły zgodę na żądanie o nie interwencji w sprawy Iranu, inne żądania nie mogą być spełnione w sposób, w jaki życzą sobie władze irańskie ze względu na prawne i finansowe przeszkody.

Kubańczycy Zostaną Wywiezieni z Florydy

Miami. (UPI) — Rząd federalny podjął pierwsze kroki zmierzające do zlikwidowania problemu uchodźców na Florydzie poprzez przeniesienie bezdomnych Kubańczyków do innych stanów.

Pracownicy biura emigracyjnego udali się do tego stanu, aby przeprowadzić wywiady z uchodźcami przebywającymi w zatłoczonych więzieniach lub mieszkającymi w zaułkach miast, bez pracy i środków do życia.

W Miami przebywa około 2,000 Kubańczyków opuszczonych przez swych opiekunów, którzy z różnych przyczyn zrezygnowali z niesienia im pomocy.

W ub. tygodniu Federalne Biuro Emigracyjne wyraziło zgodę na przejęcie opieki nad bezdomnymi uchodźcami i wysłanie ich do obozów w Texas, Nowym Yorku i Kalifornii.

Biuro ma nadzieję, że tam zdoła znaleźć dla nich pracę i domy.

W chwili obecnej, policja aresztuje na ulicach Miami około 40 osób dziennie za włóczęgostwo i spanie w niedozwolonych miejscach.

Morderstwo Nie Jest Aktem Politycznym

Dublin (UPI). — W zamku dublińskim doszło do spotkania brytyjskiego premiera Margaret Thatcher z Premierem Irlandzkim Charlesem Haghey. Spotkanie to zdaje się świadczyć, że Londyn pragnie zwiększyć rolę Dublina w dążeniu do rozładowania trwającego już 10 lat konfliktu w Irlandii Płn.

Premier Haughey uważa, że spotkanie to "stanowi historyczny przełom" w ustosunkowaniu się do problemu Ulsteru.

Pani Thatcher, która niewątpliwie dąży do poprawy stosunków brytyjsko-irlandzkich, podkreśliła z naciskiem, że jej konserwatywny rząd nie ulegnie naciskom i nie uzna skazanych sądownie morderców — którzy stosują głodówkę i zapowiedzieli, że zagłodzą się na śmierć — za przestępców politycznych.

"Morderstwo jest zbrodnią . . . I musi pozostać zbrodnią w zwyczajnym tego słowa znaczeniu . . . Morderstwo jest morderstwem i jest morderstwem i nigdy nie może być uznane za akt o charakterze politycznym" — powiedziała pani Thatcher.

W więzieniu pod Belfastem głoduje od 27 października siedmiu skazanych morderców. W zeszłym tygodniu dołączyły do ich głodówki trzy kobiety — więźniarki.

Zamachowcy IRA Gotowi Do Akcji

Londyn (DP) — Kmdr Duffy, szef antyterrorystycznej brygady Scotland Yardu nie ukrywa, że w Londynie może być zamelinowanych kilka sekcji zamachowców IRA, gotowych do rozpoczęcia świątecznej akcji terroru.

Apelował do gospodarzy i gospodyń wynajmujących pokoje lub mieszkania, aby dyskretnie zawiadomili policję, jeśli w ciągu ostatnich 2 miesięcy wprowadził się do nich Iralndczyk lub Irlandka. Sekcje IRA są bowiem z reguły mieszane — 2 kobiety i 1 lub dwóch mężczyzn. Takie informacje w poprzednich latach doprowadzały wielokrotnie do odkrycia arsenałów broni i materiałów wybuchowych oraz do ujęcia zamachowców. Policja prowadzi na wielką skalę poszukiwania mężczyzny, którego we wtorek w nocy, w chwilę po ostatnich eksplozjach widziano biegnącego ulicą Hammersmith. Miał w ręku torbę i ociekał krwią ze zranionej głowy.

Jak dotychczas, nie ma potwierdzenia ze strony IRA, że to jej ludzie dokonali zamachu, ale po pierwszych badaniach, władze nie mają wątpliwości, że zamach był dziełem irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Na ulice Londynu rzucono już dodatkowo 250 ludzi z grupy patrolowej ze specjalnym zadaniem obserwowania podejrzanych zaparkowanych samochodów, zwłaszcza przed budynkami publicznymi.

Dożywocie

Tel Aviv (NYT) — Zvi Gur, 33-letni ilustrator książek dla dzieci, został przez sąd izraelski skazany na dożywotnie więzienie za uprowadzenie i zamordowanie 8-letniego chłopca Orona Yardena. Zamożni rodzice chłopca zapłacili zbrodniarzowi żądany okup w wysokości $42,000, ale w trzy tygodnie później znaleziono na wybrzeżu piaszczysty grób, a w nim zwłoki dziecka.

'Mowa Tronowa' Kanclerza Schmidta

Bonn. (DP) — Kanclerz Schmidt wygłosił w nowym parlamencie swą pierwszą programową mowę, zapowiadając dalszą wierność NRF wobec Atlantyckiego Przymierza oraz stwierdzając dalszą zależność swego kraju w dziale obrony i bezpieczeństwa od Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie potępiając interwencję sowiecką w Afganistanie, kanclerz Schmidt stwierdził, że pragnie kontynuowania dialogu z Moskwą, bo dialog jest w czasach kryzysowych jeszcze bardziej potrzebny.

Przechodząc do sprawy Wspólnego Rynku, kanclerz surowo skrytykował politykę rolniczą EWG, stwierdzając, że produkcja rolna musi być w państwach członkowskich w większym stopniu poddana prawom wolnego rynku, a farmerzy produkujący góry masła oraz innych płodów i przetworów rolniczych powinni być za swe grzechy karani specjalnymi podatkami. Jak wiadomo, EWG wydaje na subsydia dla rolnictwa 70 proc. swego budżetu planowanego na blisko 30 mld dolarów.

W dziale energii kanclerz Schmidt zapowiedział zmniejszenie zależności NRF od elektrowni opalanych ropą naftową przez przejście na inne paliwa.

Stwierdził, że pędzone ropą elektrownie dostarczają Niemcom Zach. 7 proc. zużywanego przez nie prądu. Musi to ulec zmianie.

Choć w swej "mowie tronowej" Schmidt podkreślił, że obecna recesja dotknęła NRF w stopniu o wiele mniejszym niż sąsiadów, szef chadeckiej opozycji, Helmut Kohl odpowiedział na jego program surową krytyką, zarzucając kanclerzowi, że nowe krajowe i zagraniczne trudności stara się przezwyciężać zaczerpniętymi z przeszłości formułkami.

Niecierpliwa Nancy Reagan

Washington (UPI) — Nancy Reagan z niecierpliwością oczekuje na opuszczenie Białego Domu przez rodzinę Carterów. Ostatnio przyszła pierwsza dama USA powiedziała nawet, że rozumie dlaczego Carterom nie przyszło do głowy przeniesienie się do gościnnego domu prezydentów, tzw. Blair House.

Pani Reagan pragnie przeprowadzić przed oficjalnym zajęciem Białego Domu niezbędne zmiany dekoracji i poprawki. W ozdabianiu siedziby będzie pomagał jej dekorator wnętrz z Los Angeles, Ted Graber.

Zgodnie z panującym zwyczajem Carterowie opuszczą Biały Dom 20 stycznia, w dniu inauguracji Reagana.

Muzeum Ojca M. Kolbego

W przyszłym roku w Zduńskiej Woli odbędą się uroczystości 40 rocznicy męczeńskiej śmierci i 10 rocznicy beatyfikacji ojca Maksymiliana Kolbego.

W związku z tym, władze wojewódzkie w Sieradzu zadecydowały na prośbę parafii w Zduńskiej Woli, że w domu rodziny Maksymiliana Kolbego powstanie muzeum jego życia, działalności i męczeńskiej śmierci z rąk hitlerowskich oprawców.

Przygotowano już projekt architektoniczny przyszłego muzeum. Napływają także pierwsze eksponaty.

Cenne pamiątki do przyszłego muzeum przekazał Franciszek Gajowniczek — człowiek, za którego w Oświęcimiu umarł ojciec Kolbe. Projektuje się także nadanie jednej z ulic miasta w Zduńskiej Woli imienia Maksymiliana Kolbego.

Zmarła Valeria Nowicki Licząca 101 Lat

Sp. Valeria Nowicki, która była właścicielką sklepu z meblami, zmarła w sobotę w wieku 101 lat. Pani Nowicka mieszkała ostatnio w Chesterton, Ind.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek z kościoła św. Michała przy 8237 S. Shore Dr.

Sp. Valeria Nowicka pozostawiła córkę Helenę Nowicki.

Cześć jej pamięci.

Dalszy Wzrost Cen Benzyny w Rejonie Chicago

Chicagoski Klub Motorowy podaje do wiadomości, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni zanotowano dalszy wzrost cen benzyny w rejonie Chicago.

Przeprowadzony sondaż wykazał, iż podwyższeniu uległy ceny wszystkich gatunków benzyny, w pierwszym rzędzie zaś benzyna typu tzw. regular — w ramach serwisu pełnej obsługi. Ceny jej wzrosły w ostatnim czasie o 0.6 centa na galonie.

Ten sam sondaż ujawnił, że w okresie Bożego Narodzenia, jedynie 36% stacji w rejonie chicagoskim będzie czynnych. Jest to wprawdzie o 10% więcej, niż w okresie świątecznym w ub. r., lecz o wiele mniej niż w ciągu świąt i niedziel, gdy czynnych jest około 70% stacji.

W południowym rejonie stanu sytuacja przedstawiać się będzie nawet gorzej. Jedynie 25% właścicieli stacji oświadczyło tu, że zamierza pracować w ciągu świąt. W północnym rejonie stanu Indiana — 33%.

Również ceny wszystkich gatunków benzyny podskoczyły w południowym rejonie stanu.

Cena benzyny pełnowartościowej, tzw. full-service regular, waha się obecnie w Chicago od $1.179 do $1.409. W ramach samoobsługi, cena waha się od $1.168 do $1.299.

Dochodzenia w Sprawie Morderstwa Pracownika IBM

W sobotę w nocy znaleziono zwłoki Anthony J. Hopfner, lat 32, w pobliżu brzegu jeziora tuż przy wyjściu z klubu Lincoln Park Gun Club. Zwłoki zauważyła para młodych ludzi, którzy natychmiast zawołali policję na miejsce wypadku.

Pierwsze szczegóły sugerują, że Hopfner został zastrzelony strzałem w pierś. Niedaleko zwłok znaleziono pusty portfel, co wskazuje na ewentualny powód morderstwa. Nie zdołano jednak ustalić przebiegu wypadków przed zabójstwem.

Zwłoki ofiary znajdowały się na kilkadziesiąt stóp od samochodu. Ponieważ ofiara nie miała na sobie płaszcza, jedynie koszulę, są przypuszczenia, że J. Hopfnera przyprowadzono w miejsce zbrodni pod groźbą rewolweru.

Wiadomo, że ostatni raz widziano Hopfnera w jednym z okolicznych klubów. Policja poszukuje świadków, którzy mogliby udzielić bardziej szczegółowych informacji na temat tej zbrodni.

Anthony Hopfner pracował jako sprzedawca sprzętu elektronicznego w kompanii IBM. Jego specjalnością była sprzedaż dla agencji rządowych. Pozostawił żonę i córeczkę.

Grypa z Bangkoku Panoszy Się w Mieście

Miejski Wydział Zdrowia podał do wiadomości, że w mieście naszym panuje obecnie grypa zwana "A-Bangkok flu". Stwierdzono szereg wypadków zachorowań.

Objawy tej grypy są następujące: gorączka, dreszcze, ból głowy, bóle całego ciała, mięśni, ból gardła, kaszel. Jedynym lekarstwem na te dolegliwości jest dużo odpoczynku, leżenie w łóżku, picie płynów i zażywanie aspiryny. Dr K. T. Reddi, naczelny lekarz epidemiolog żartobliwie powiedział, że "grypa ta, jeśli leczona trwa tydzień, jeśli się jej nie leczy, będzie trwała siedem dni".

Jest to pierwsza fala grypy. Specjaliści przewidują, że druga fala tej choroby, określanej później jako "B-Bangkok flu" nawiedzi miasto pod koniec stycznia i na początku lutego. Bardzo istotną sprawą dla osób chorych i starszych jest szczepienie zapobiegawcze przeciw tej chorobie.

Szereg klinik na terenie miasta ma szczepionki i można otrzymać bezpłatne szczepienie. Należy jedynie zadzwonić i dowiedzieć się, gdzie znajduje się najbliższa klinika. Informacje na ten temat można otrzymać telefonując na nr 744-8500.

PEKIN — Wdowa po Mao Tse-tungu, Jiang Qing odpowiada na pytania przed trybunałem sądzącym ją za zdradę państwa. (UPI)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najkochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Franciszka Koziej

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 12-go grudnia 1980 roku, rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15-go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3601 W. Diversey Ave., do kościoła Our Lady of Grace (Msza Św. o godzinie 11-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Teodor, mąż; **Roman (Maria)**, **Jan (Helena)**, synowie i synowe; **Stanisława Krolikowski, Kazimiera (Stanisław) Drwila i Krystyna (Eugeniusz) Molenda**, córki i zięciowie; 13 wnucząt, 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:

Diversey — J. J. Hickey Funeral Home.

Telefon 342-1700.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek nasz i brat mój, śp.

Józef Kozioł

Członek Klubu Par. Jastrząbka Nowa; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 13-go grudnia 1980 roku, o godzinie 5-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ul., do kościoła Św. Franciszka z Assyżu (Msza Św. o godzinie 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława (z pierwszego męża **Szydlik**), żona; **Franciszek W. (Florence)**, **Józef, Mania (Milton) Black, Stanisław (Dolores) i Edward (Retha)**, synowie, synowe, córka i zięć; **Daniel i Patrick**, wnuki; **Władysław**, brat z rodziną w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:

L. A. Kolssak i Syn.

Telefon: AL 2-3600.

Dogmatycy w Środkach Przekazu

Nad procesem odnowy w Polsce pojawiają się różne znaki zapytania. Najważniejszy — to niejasna, zygzakowata linia władz, te wszystkie zwłoki, opóźnienia, sprzeczne ze sobą wystąpienia publiczne, nagłe zwroty i zmiany decyzji, a także różnice między hasłami głoszonymi na górze, a praktyką.

Ostatnie tygodnie przyniosły wiele przykładów łamańców w postępowaniu władz, od sądu w Warszawie, który wbrew prawu wstawił nowe punkty do statutu "Solidarności" do niedawnych wyskoków wojewody częstochowskiego, który w momencie, gdy Sąd Najwyższy zatwierdził rejestrację "Solidarności" w kompromisowym rozwiązaniu, usiłował wstrzymać działalność nowych związków zawodowych na swoim terenie, wywołując nowe napięcia w skali krajowej.

Do tych niepokojących zjawisk należą też sprzeczne z deklarowaną linią odnowy wyskoki pewnych ludzi o złej sławie w środkach masowego przekazu. I tak na przykład na ekranach telewizorów pojawiło się ostatnio kilka osób znanych z antywolnościowego kursu w końcu lat sześćdziesiątych. Byli wśród nich między innymi ateistyczny publicysta Wiesław Mysłek i osławiony Ignacy Krasicki, dyspozycyjny dziennikarz, o znanych powiązaniach z dawną frakcją polityczną, przez długi czas w odstawce, a obecnie używany na łamach Trybuny Ludu do brudnej roboty.

Panowie ci zaprezentowali dyskusję z udziałem byłego ministra do spraw wyznań Kąkola, który też dał się poznać w 68 roku. Do głosu doszły skompromitowane, zdawałoby się, doszczętnie dogmatyczne tendencje. Dyskusja była w gruncie rzeczy poświęcona próbie dyskredytacji KOR-u, który przedstawiono jako infiltrację imperialistyczną. Główna teza ideologiczna brzmiała zaś, że porzucenie marksizmu na rzecz pragmatyzmu przez ekipę Gierka, pozwoliło KOR-owi i innym "imperialistom," znaleźć drogę do klasy robotniczej. Innymi słowy pustka ideologiczna, powstała przez brak ideologicznej obecności partii, umożliwiła opozycji demokratycznej uzyskanie wpływu wśród mas robotniczych. Teraz więc odnowa z punktu widzenia partii winna polegać na odsunięciu tych środowisk od kontaktu z robotnikami i na marksistowskiej indoktrynacji klasy robotniczej. Krasicki stale podkreślał w czasie dyskusji, że opozycja demokratyczna jest inspirowana przez wrogie siły z Zachodu, a Kąkol mu w tym gorliwie przytakiwał.

Występy tych panów na ekranach telewizyjnych spowodowały nie tylko telefoniczne protesty telewidzów, ale i sprzeciwy różnych dziennikarzy partyjnych, którzy obawiają się opanowania szklanego ekranu przez nową klikę, tym razem pod pretekstem walki ideologicznej, która jak to ujął w dyskusji Mysłek dopiero się w partii zaczyna. W pewnym momencie Krasicki powiedział, że za tę dyskusję imperialiści, jak się wyraził, obrzucą ich obelgami. Nie jest to potrzebne. Biografie polityczne tych panów są dostatecznie znane i dostatecznie zawstydzające, by trzeba było używać mocnych słów dla napiętowania tych byłych luminarzy prasowych "frakcji policyjnej," unieszkodliwionych swego czasu w pierwszym okresie rządów Gierka.

Powstaje natomiast pytanie, co wspólnego może mieć proklamowana przez kierownictwo partyjne odnowa polityczna w Polsce z reaktywowaniem ludzi reprezentujących tendencję wprost odwrotną, i ułatwieniem im publicznego głoszenia poglądów sprzecznych z obowiązującą oficjalnie linią partii.

Czy należysz do jednej z polonijnych organizacji bratniej pomocy?

Crochet & Save!

7562

by Alice Brooks

They cost a fortune to buy, but are quick to crochet.

Nicest way of neck dressing—crochet scarfs of 3-ply synthetic fingering yarn in a lacy stitch in all your favorite colors. They're lovely gifts too. Pattern 7562: directions for 2 styles.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

EXCITING! New 1980 NEEDLECRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send $1.00

132-Quilt Originals.....$1.50
131-Add a Block Quilts...$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56..$1.50
129-Quick/Easy Transfers..$1.50
128-Patchwork Quilts....$1.50
127-Afghans 'n' Doilies...$1.50
126-Crafty Flowers.....$1.50
125-Petal Quilts.....$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments..$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts..$1.50
121-Pillow Show-Offs....$1.50
120-Crochet a Wardrobe..$1.50
119-Flower Crochet.....$1.50
118-Crochet with Squares..$1.50
116-Nifty Fifty Quilts....$1.50
115-Ripple Crochet.....$1.50
114-Complete Afghans...$1.50
112-Prize Afghans.....$1.50
107-Instant Sewing.....$1.50
105-Instant Crochet.....$1.50
102-Museum Quilts.....$1.50
101-Quilt Collection.....$1.50

Niezwykła "Spłata" Zaciągniętego "Długu"

Lekarze szpitala Columbus Hospital dokonali bardzo trudnego zabiegu polegającego na poprawie wrodzonej wady pęcherza u dziewczynki, która przyjechała do Chicago po ten zabieg z dalekiej Nikaragui. Czteroletnia Angelo Aburto urodziła się z wadą pęcherza. Dziecko miało dziurę w pęcherzu o średnicy ćwierć cala, która nie pozwala na normalne wydalanie moczu. Urolog, dr. James Burden, który przeprowadził tę ciężką operację, stwierdził, że przypadki takie są bardzo rzadkie, prawie niespotykane.

Ojciec Angeli jest specjalistą ortopedą w swym rodzinnym kraju. Nie mógł jednak znaleźć tam specjalisty, który mógłby dokonać tej skomplikowanej operacji.

Siostry zakonne, które pracowały w szpitalu dr. Aburo i którym nie raz pomagał w ich własnych kłopotach zdrowotnych, postanowiły znaleźć odpowiedniego specjalistę tu w Stanach. Tak się złożyło, że szpital Columbus znajduje się pod opieką tego samego zakonu. Siostry więc załatwiły operację dziewczynki. Jest to jakby "oddanie długu" lekarzowi, który w swoim kraju pomagał Amerykanom w ich kłopotach. Z opowiadań wielu wynika, że dr. Aburto operował często bez honorarium osoby, które były zbyt biedne, aby móc zapłacić za leczenie.

Mała Angela czuje się teraz znakomicie i pojedzie niedługo do domu.

Uratował Policjantów

Przypadkowy przechodzeń zdołał uratować dwóch policjantów, którzy wpadli do jeziora. Samochód policyjny, w którym jechali: patrolowy Daniel Suchanek i Lolita Sanders, poślizgnął się i wpadł do jeziora niedaleko Walton przy Lake Shore Dr. Samochód utonął, a policjanci zdołali wydostać się z niego przed zatonięciem. Nie mogli jednak wyjść na brzeg, ponieważ przemoczone ubranie utrudniało to.

Zauważył ich 27-letni adwokat James O'Connell, który wracał do domu i pomógł im wydostać się z wody. Eksperci stwierdzają, że gdyby nie pomoc O'Connella, policjanci zmarliby z wycieńczenia.

Lucille Ball — Babcią

Los Angeles (UPI) — Aktorka Lucie Arnaz urodziła chłopczyka, który jest pierwszym wnukiem Lucille Ball i Desi Arnaz.

Lucie Arnaz jest żoną aktora Laurence Luckinbill. Chłopczyk waży 8 funtów i 6.5 uncji. Na imię dano mu Simon Thomas Luckinbill.

★ Praca Żeńska

X-RAY TECHNICIAN
PART TIME
Flexible schedule. Call Mrs. Powell in the X-Ray Department
674-9800
NORTH SUBURBAN CLINIC
4801 Church St. Skokie

CLEANING LADY
To clean offices. 4 pm—midnight. 5 days a week. Must speak some English. Many fringe benefits.
6500 W. Cortland Chicago, Ill.
637-2828

★ Praca

MACHINISTS
Must be able to set-up and operate horizontal and vertical milling machines and turret lathes. Experience on grinders and drill press machines. also desirable. Good starting salary and company paid benefits including major medical, hospitalization and pension. Call 376-1200 for Appointment
BURTON AUTO SPRINGS
2433 W. 48th St.
EOE M/F

Medical
NURSING ASSISTANTS
Full or part time positions,
3 p.m. to 11 p.m. shift
MOONLAKE CONVALESCENT CTR.
1545 Barrington Rd., Hoffman Estates, IL
884-0011
Cal for interview Judy Struggles, D.O.N.

SEAMSTRESS/TAILOR
Full time. Excellent opportunity for experienced person. Apply in Person.
DRAKE TOWER CLEANERS
176 E. WALTON

Factory
MACHINISTS
Far South Side Heavy Steel Plate Fabrication Job Shop has positions available for Experienced Machinists experienced in Mill and Drill Press Operations and Set Up. Call . . .
HAL GILBERT
(312) 333-3761

FOOD SERVICE MGR.
3-5 Years Experience
Thorough knowledge of food preparation, supervision, client relations. Potential growth opportunity w/ a leading food service company.
THE MACKE COMPANY
956-0100
EOE

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Live in to care for 7 yr. old boy & do household chores. Belmont Harbor area. Call in English at:
477-9242

HOUSEKEEPER
Live in woman for 3 children. Must speak English. Must drive. Good pay, own room. Call
299-3694

POTRZEBNA KOBIETA
Do opieki nad dziećmi pracodawcy. Doglądać nad ich rozrywkami, dietą i zdrowiem, jak również uczyć ich prawidłowego zachowania się. Nadzorować nad ich czynnościami oraz ukarać jeżeli jest konieczne. Również uczyć ich języka polskiego. Doświadczenie od 3-6 miesięcy. Praca 40 godzin tygodniowo. $3.10 na godzinę plus mieszkanie i wyżywienie. Dzwonić do
MR. RICHARD SASLOW
432-5632

BARRINGTON HILLS
Potrzebna pomoc domowa — 6 dni w tygodniu, z zamieszkaniem przy dzieciach. Dwie osoby dorosłe i jedno dziecko półtora roczne. Trochę angielskiego. Bardzo dobre wynagrodzenie. Własny pokój, TV i łazienka.
DO 6-ej DZWONIĆ 643-0468
PO 6-ej DO 10 498-3092

HOUSEKEEPER
Needed 2-3 afternoons/week. Own transportation. Near Old Orchard. References. Must be able to communicate in English. Call
677-6603
WEEKENDS OR EVENINGS

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Praca Męska

•MECHANIC — Experienced
Must be expd. on Fords and have own tools.
• GAS ATTENDANT
Must have 3 yrs exp. Have some tools.
Applications taken bet. 2 & 5 p.m.
935-7202

MOLD MAKERS
Top Wages For
Exp'd. Lead Men.
Van Norman Molding Co.
430-4343

CONSTRUCTION ENGINEER
Successful candidate should have a B.S. degree w/ 2 — 3 yrs. exp. in underground concrete construction & grouting. Background in geotechnical & soil exp. useful. Excellent salary and benefits. Call Mr. Dalal at: (312) 922-6400
GLOBETROTTERS ENGINEERING CORP.
1020 S. Wabash, Suite 802
Chicago, IL. 60605
Equal Opportunity Employer M/F

EXPANDING JANITORIAL SERVICE NEEDS
• SALES PEOPLE
• FIELD SALES MANAGER
Energetic, knowledge of janitorial business. Will train. $15,000-$20,000.
832-1381

SECURITY OFFICERS
Full & Part Time
Unarmed positions. Own transportation.
394-9114

HEADER SET-UP MAN
5 YEARS MINIMUM EXPERIENCE
MUST SPEAK ENGLISH
CALL JACK
378-1120

TOOL MANUFACTURER
Has Openings For:
• B&S #13 GRINDER
• CYLINDRICAL GRINDER
Paid holidays, insurance, profit sharing. Overtime. Trainees considered.
Contact HUBERT SZAFRANSKI
TAURUS TOOL & ENGINEERING Co.
525 Estes Ave. • Schaumburg
351-9800

OWNER/OPERATORS
Air Freight Motor Carrier needs 10 highly reliable owner/operators with tandem axle late model sleeper-tractors, to run the the East Coast and Midwest.
800/523-5150

Sign Shop Supervisor
New and growing sign company needs sign shop supervisor with 2 or more years experience. Must know welding, sheet metal, electrical and spray painting. Excellent opportunity, pay and benefits. Call Jerry Jones for confidential interview:
Modlite:392-3980, Call betw. 1-5

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Naprawa TV

NAPRAWIAMY telewizory, szybko i tanio.....736-5605

★ Interesy

Z POWODU WYJAZDU SPRZEDAM sklep delikatesowy z zapleczem do wyrobu wędlin. Dzwonić od 11-6 codziennie.

DAMSKI ZAKŁAD FRYZYJERSKI NA SPRZEDAŻ
Marquette Park. 11 suszarek.
6 stanowisk $7,000 lub oferta.
387-7177 albo 485-9741

★ Do Wynajęcia

PRZYJMĘ osobę na mieszkanie. Jackowo. 278-1197.

CZWÓRKA do wynajęcia. $300. Dla panów. 745-1279.

★ Praca Męska

AUTO MECHANIC GM
Outstanding opportunity to become affiliated with the top booking Oldsmobile dealer. Our average seniority is over 15 years. (Only best please). See Bob Jurewicz:
JACK THOMPSON OLDS
4040 W. 95th St., Oak Lawn

POTRZEBNY stolarz-cieśla z praktyką. 631-6127.

MAINTENANCE SERVICES
Full and part time help needed. Excellent working conditions. 16 years or older. No experience necessary. Will train.
832-1381

ROLL FORMING OPERATOR
Profitable, well established manufacturer located in Chicago and convenient to public transportation has an immediate need for an experienced Roll Forming Operator to set-up and operate Dahlstrom rolling machine. Competitive salary and fringe benefits. This is a career opportunity.
Please Call 666-5182 Between 9 and 3
ASK FOR PLANT MANAGER
Equal Opportunity Employer M/F

MAINTENANCE MACHINIST
Must be experienced, able to work from blueprints and have proper tools. Steady full time employment. Excellent benefits.
APPLY IN PERSON
WILSON STEEL & WIRE CO.
4840 S. Western
Chicago, IL

Live and Work in California ! !
Excellen Openings For:
PHYSICAL THERAPIST
Registered or eligible therapist needed for a primarily respiratory facility that offers flexible schedule, opportunity for personal and program development.
ALSO
REGISTERED NURSES
Work in a small specialty acute friendly hospital. We are located 6 minutes from downtown Los Angeles. All salaries open for both positions, depending on experience and education plus excellent fringe benefits. Please write in confidenct to: *Director of Nursing Service* or Call (213) 680-4200
BARLOW HOSPITAL
200 Stadium Way • Los Angeles, California 90026

SAFETY SOCKET SCREW CORPORATION
Has Immediate Openings For:
• BROWN & SHARPE OPERATOR
Set-Up and Operate Steady Job, Overtime Many Benefits
• #2 CINCINNATI CENTERLESS GRINDER
Set-Up and Operate Must Be Experienced Grinder Must Speak English
TOP PAY FOR TOP MAN. Many Benefits Too Numerous To Mention
CALL: LARRY WILLIAMS
6501 N. Avondale Avenue • 763-2020

SHIRT SLEEVE
ENGINEERING PRO
$50,000
Heavy hitter, designer with management experience. Extensive background in molds, dies and stampings. Broad experience in design of mechanical fixtures that really work. If you're creative, well organized and full of energy come join the hardest hitting, fastest growing design and manufacturing firm in the USA. Send resumé to:
CAPSONIC GROUP, INC.
460 S. 2nd Street, Elgin, IL 60120 • 888-7300

Machine Shop Opportunity
Marsh Instrument Co., a leading manufacturer of gauges, thermometers and needle valves, currently has an immediate opening for a skilled, experienced person on our 2nd shift to set-up our New Britain multiple-spindle chucking machines.
Our recently negotiated contract provides increased company paid benefits and allows us to offer the chosen applicant a very competitive starting salary. Applications will be accepted and interviews conducted daily between the hours of 1:30 and 3:30 P.M.
APPLY IN PERSON
MARSH Instrument Co.
A Unit of General Signal
3501 W. HOWARD
Skokie, IL.
An Equal Opportunity Employer M/F

Save not, have not.

You cannot spend tomorrow what you have not saved today.

So the wise save for tomorrow by joining the Payroll Savings Plan today.

Because mighty U.S. Savings Bonds from little paycheck allotments grow.

And a Bond every payday could keep your doctor-to-be away. At medical school. Or take you away. On vacation.

So do put off for tomorrow what you can save today. Join the Payroll Savings Plan.

For, remember, a rolling Bond gathers no moss. But it does gather interest.

Which is why a Bond in time saves.

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Adwokat Greena Chce Przedłożyć Nowe Dowody "Odwetu" J. Byrne

W ubiegłym tygodniu adwokat Patrick T. Murphy, prowadzący sprawę Patricka Greena, wystąpił do sędziego Federalnego Sądu Okręgowego Nicholasa Bua z prośbą zezwolenia na przedłożenie nowych dowodów w sprawie jego klienta.

Przypomnijmy, że Patrick Green, zastępca miejskiego komisarza do spraw bibliotek, został pominięty w planie podwyżki płac przewidywanych przez mayora Jane Byrne w roku budżetowym 1981. Mayor proponuje dla wszystkich wyższych urzędników miejskich — również stanowisko zajmowane przez Greena kwalifikuje go do takiej kategorii urzędników — podwyżkę płac o przeszło 60 proc. Na liście osób, dla których taka podwyżka jest proponowana, pominięto nazwisko Patricka Greeena.

Na skutek protestów, w 11 godzin po ogłoszeniu listy promowanych, mayor zadecydowała podniesienie uposażenia dla Greena o 6.5 proc., to znaczy objęcie jego stanowiska planem podwyżki dla "szarych" pracowników miejskich.

Patrick Green jest kuzynem prokuratora Richarda M. Daley, w stosunku do którego mayor J. Byrne nie ukrywa wrogości. Pominięcie więc przy przyznawaniu podwyżki płac a potem zaszeregowanie go do przeciętnych pracowników, poczytane zostało jako zemsta polityczna Jane Byrne.

Patrick Green wniósł sprawę do sądu powołując się na przepis prawny, znany jako "prawo Shakmana", który zabrania stosowania zemsty przełożonego nad pracownikiem z powodu różnic w przekonaniach politycznych.

Obecnie wpłynęła nowa sprawa, która zdaje się potwierdzać słuszność podejrzenia, że pominięcie Greena przy podwyżce płac było celowe.

Komisarz bibliotekarstwa Donald J. Sager, jak się okazuje został również pominięty w planie przyznania wysokiej podwyżki. Przewidziano dla niego zaledwie 1.5 proc. podwyżki. Mayor Jane Byrne stwierdziła, że jest on "nadpłacany" i dlatego nie przewidziała go w planie. Powołała się przy tym na raport agencji Hay, która na jej zlecenie opracowała ramową siatkę płac dla wyższych urzędników miejskich.

Okazało się jednak, po przesłaniu tej opracowanej "ramowej siatki płac" komitetowi finansowemu przy Radzie Miejskiej, że komisarz od spraw bibliotek powinien otrzymywać roczne uposażenie w granicach od $61,820 do $83,639. Donald J. Sager otrzymuje $51,036.

Dalej okazało się, że komisarz Sager wystąpił w obronie Greena, kiedy kilka miesięcy temu mayor nakazała dać mu wypowiedzenie z pracy. Po raz drugi zaś stanął za Greenem protestując przeciwko pominięciu go przy przewidywanych podwyżkach płac.

Właśnie ten nowy dowód "zemsty politycznej" Jane Byrne — jak się przypuszcza — ma być przedstawiony w sądzie w sprawie Greena.

WASHINGTON. — Nowy przywódca mniejszości republikańskiej w Izbie Reprezentantów, kongresman Bob Michel (Ill.) w rozmowie z wybranym ponownie spikerem Izby Reprezentantów U.S., Thomasem O'Neill (Mass.). (UPI)

Kierownictwo Szkoły Specjalnej Oskarża Pracowników Stanowych

Trzy osoby z kierownictwa prywatnej szkoły specjalnej, która znajdowała się w Mundelein, Ill. oskarżyło pracowników stanowych pracujących w działach opiekujących się tzw. szkolnictwem specjalnym o "złośliwość," która doprowadziła do zamknięcia szkoły i bankructwa właścicieli.

Prezes szkoły, Robert A. Klingberg, jego żona, która była dyrektorem szkoły i matka, a założycielka i długoletnia przewodnicząca Rady wykonawczej, wystąpili do sądu przeciw pracownikom stanowych departamentów: Mental Health, Developmental Disabilities i Family Services.

W sumie oskarżonych jest ośmiu pracowników tych departamentów.

Sprawa polega na tym, że jak stwierdza akt oskarżenia osoby te:

• Wybrały sobie szkołę Klingberg jako przykład i bardzo surowo wymagały przestrzegania wszystkich przepisów obowiązujących przy prowadzeniu tego rodzaju instytucji.

Odmawiali również przekazywania szkole wynagrodzenia, które jej przysługiwało z funduszy społecznych.

• Skłamali udzielając informacji o szkole jednemu z banków, który miał udzielić kierownictwu pożyczki. Naturalnie bank odmówił pożyczki.

• Przekazano podobne kłamstwa na temat prowadzenia administracji szkoły senatorowi Charles Percy, tym samym uniemożliwiając zwrócenie się o pomoc do Senatora przez kierownictwa szkoły.

Dalej oskarżenie stwierdza, że oskarżeni pracownicy stanowi przekonali bank o tym, aby sprzedał budynki, w których mieściła się szkoła, za bezcen, innej organizacji. W ten sposób właściciele, a zarazem kierownicy szkoły stanęli wobec ruiny majątkowej.

Oprócz tego, że poszkodowani utracili szkołę, na skutek złej opinii jaką im wydano, nie mogą znaleźć zatrudnienia. Grozi im również utrata domu rodzinnego.

Dokumenty dotyczące gospodarki szkoły znajdują się obecnie w rękach władz, które starają się stwierdzić czy były należycie prowadzone.

Jak dotąd nie wyznaczono daty rozprawy.

Miejska Komisja Planowania Zatwierdza Budowę Wieżowców

The Chicago Plan Commission, miejska komisja planowania, jednogłośnie zatwierdziła projekty budowy dwóch wieżowców proponowane przez dwie różne firmy budowlane. Dystkutowano na temat przedstawionych planów budowy wieżowca, w którym znajdować się będą mieszkania. Nowy wieżowiec ma być wybudowany przy 444 W. Ontario, ponad poziomem, na którym znajduje się szereg sklepów. Wieżowiec ten będzie miał 59 piętr.

Projekt ten początkowo napotkał na sprzeciw jednego z członków komisji, który wyraził obawę, że zmieni on znacznie wygląd wybrzeża jeziora, rzucając cień. Stwierdzono jednak, że projekt zgodny jest z przepisami ochrony wybrzeża, znanymi pod nazwą Lakefront Protection Ordinance.

W ostatecznym głosowaniu komisarz Leon M. Despres dołączył się do swych kolegów, wyrażając jednogłośne poparcie dla projektu. Wieżowiec mieszkalny wybudowany będzie przez firmę PSM International Corp., której prezes oświadczył, że budowa kosztować będzie najmniej 700 mln dol.

Drugi wieżowiec, to budynek biurowy, który ma stanąć nad rzeką Chicago River w pobliżu ulic Madison i Monroe. Budynek ten będzie wybudowanyl przez Chicago Mercantile Exchange. W przyszłości stanie się on siedzibą tej firmy, zostaną tam przeniesione wszystkie biura. Będzie to budowla składająca się z dwóch osobnych wież. Oprócz zatwierdzenia planów przez Komisję Planowania, budowa tego budynku musi być zatwierdzona jeszcze przez Radę Miejską.

Również ten projekt spotkał się początkowo z krytyką. Chodziło mianowicie o to, że ściany budynku mogą znacznie zwęzić przejście wzdłuż rzeki. W odpowiedzi na te wątpliwości, kom. Despres otrzymał oświadczenie, że wybrzeże znajdujące się w tej okolicy nigdy nie było przeznaczone na przejście dla pieszych. W miejscu tym będą się znajdowały przejścia na poziomie wyższym niż poziom brzegu rzeki.

Dym, a Nie Ogień Powodem Śmierci w Pożarach Mieszkań i Samolotów

Lekarze szpitala w Evanston pracujący w oddziale dla poważnie poparzonych, od kilku lat prowadzili bardzo skrupulatną ewidencję dotyczącą powodów śmierci pacjentów, którzy doznali obrażeń w pożarach. Niedawno ogłoszono wyniki tych obserwacji, które niezbicie udowadniają, że nie ogień, ale trujący dym jest w większości przypadków powodem śmierci ofiar pożaru.

Stwierdzono, że ofiary, pomimo dosyć poważnych poparzeń cielesnych, jeżeli nie doznały uszkodzenia płuc, mają duże szanse wyzdrowienia. Nowoczesna medycyna pozwala bowiem na zastąpienie utraconych witalnych płynów, sztucznymi środkami. Nie zdołano jednak znaleźć jeszcze metody na wyleczenie uszkodzonych dwutelnkiem węgla, popularnie zwanym u nas czadem, płuc.

Z obserwacji wielu pożarów zauważono, że bardzo często ofiary umierają, pomimo, iż nie dosięgnął ich ogień. Przytaczany jest tu wypadek, w którym mąż znalazł w mieszkaniu martwą żonę i dzieci, pomimo, że zapaliła się tylko kanapa, która po jakimś czasie sama zgasła. Dym wydzielający się z płonącej kanapy zatruł całą rodzinę. Do podobnych konkluzji doszli również specjaliści, którzy analizowali skład krwi ofiar wypadku samolotowego. Stwierdzono, że osoby te nie zmarły na skutek poparzenia, ale właśnie zatrucia dymem.

Specjaliści wskazują jeszcze jeden bardzo istotny fakt. Z wzrastającym stale zastosowaniem różnego rodzaju surowca plastykowego, wydzielający się z płonącego plastyku dym, jest bardziej szkodliwy. Wytwarza się wtedy chlor, cyjanek i wraz z tlenkiem węgla zabija natychmiast swe ofiary.

Od szeregu lat National Bureau of Standards opracowuje przepisy, które mają ściśle regulować skład chemiczny niektórych sztucznych tworzyw. Chodzi naturalnie o wyeliminowanie z nich niebezpiecznych wyziewów w procesie spalania. Jak dotąd, nie zdołano ustalić tych norm.

Napad i Gwałt

Kobieta wracająca nocą do domu swej siostry, została napadnięta przez dwóch nieznanych osobników, obrabowana i zgwałcona. Napastnicy puścili swą ofiarą wolno. Wypadek miał miejsce na południowej stronie miasta.

Budżet Szkolnictwa Stanowego Przewiduje Wydatki na $2.9 Biliona

Superintendent szkolnictwa stanowego Donald G. Gill, przedstawił projekt budżetu szkolnego na następny rok szkolny, członkom komitetu budżetowego przy stanowej Radzie Szkolnej. W nowym budżecie przewiduje się wydatki na rzecz szkolnictwa z funduszy federalnych i stanowych w wysokości 2.9 biliona dol. Chodzi tu naturalnie o szkolnictwo stopnia podstawowego i średniego.

W myśl propozycji przedstawionej przez Superintendenta, przynajmniej 9 mln dol. przeznaczonych będzie wyłącznie na wprowadzenie desegregacji w szkołach stanowych. Są propozycje, aby w następnym roku szkolnym przystąpić do ogólnego programu desegregacji, łącznie z ustanowieniem nowych przepisów, które pozwolą uczniom jednego okręgu szkolnego uczęszczać do szkół w okręgu innym, tylko dla wyrównania ilości uczniów danej rasy.

Stąd jest możliwość, że uczniowie uczęszczający do szkół publicznych w Chicago, zaczną być przewożeni do szkół na przedmieściach.

Nowy budżet na rok szkolny 1980-81 przewiduje podwyżkę wydatków o $186 milionów, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Budżet ten zostanie przekazany do wglądu i dyskusji wszystkim członkom Stanowej Rady Szkolnej, aby następnie być zatwierdzony.

Reprezentanci szkolnictwa stanowego z superintendentem Donald Gill, zdają sobie sprawę z tego, że trudno będzie otrzymać od stanu wymaganą sumę pieniędzy. Z poprzednich doświadczeń wiedzą, że gub. Thompson przeważnie protestuje przeciw zbyt wielkim wydatkom. W praktyce, Legislatura Stanowa zatwierdza więcej pieniędzy na szkolnictwo niż przeznaczy na nie Gubernator w swoim budżecie, ale dużo mniej niż domaga się Rada Szkolna. Już w styczniu Gubernator ogłosi, jaką sumę przeznacza na ten cel w swym ogólnym budżecie stanowym.

Budżet na następny rok szkolny przewiduje również przynajmniej 478 mln dol., które wpłyną z kasy federalnej. Problemy finansowe stale rosną, ponieważ lokalne okręgi szkolne otrzymują coraz mniej pieniędzy na prowadzenie szkół. Pieniądze przyznawane są bowiem według ilości uczniów w danej szkole. Koszta utrzymania szkoły stale jednak rosną, bez względu na ilość uczniów. Znacznie również zostaną obniżone wpływy otrzymywane z podatków realnościowych, na skutek niedawnych zmian i ulg podatkowych.

Ofiary Mordercy

Mężczyzna i kobieta zostali zastrzeleni przez intruza, który wszedł do mieszkania w którym przebywali. Przechodzący niedaleko budynku policjant usłyszał strzały i zdołał zatrzymać mężczyznę, który wychodził z budynku trzymając w ręku rewolwer. Dochodzenia w tej sprawie trwają. Zginęli Linda Greenwood i jej przyjaciel Joshua Brown.

NEW YORK. — Były członek zespołu "The Beatles" John Lennon został zastrzelony w New Yorku. Na zdjęciu, wykonanym w 1977 roku, John Lennon z małżonką Yoko Ono. (UPI)

Naturalizowany Obywatel USA Uwięziony i Skazany w Jugosławii

Dzienniki śródmiejskie podały w swych wydaniach weekendowych, że obywatel Stanów Zjednoczonych, weteran wojska amerykańskiego, Mirko Markotic, w czasie, gdy odwiedzał swą rodzinę w Jugosławii, został tam aresztowany i skazany na 11 lat więzienia.

Mirko Markotic przyjechał do Stanów w 1970 r. Tak mu się ten kraj podobał, że postanowił tu zostać.

Początkowo pracował jako pracownik fizyczny, sprzątając budynki. Później, postanowił wstąpić do wojska amerykańskiego.

Według relacji jego najbliższych przyjaciół, Mirko wstąpił do wojska z dwóch powodów. Chciał koniecznie zdobyć odpowiedni zawód, aby móc mieć łatwiejsze życie, jak również, uważał, że powinien w jakiś sposób odpłacić się krajowi, który go przyjął.

W wojsku przebywał szereg lat. Po ukończeniu służby wojskowej zaczął pracę jako barman w jednym z chicagoskich barów. Składał pieniądze na wyjazd do Jugosławii, aby odwiedzić chorego ojca i być drużbą na ślubie swego brata.

W czasie pobytu tu w Stanach i w Chicago Markotic brał udział w demonstracji zorganizowanej przez grupę chorwackich nacjonalistów w momencie, gdy zmarł przywódca Jugosławii Tito. I właśnie za to uczestnictwo, władze jugosłowiańskie aresztowały go zaraz po wylądowaniu w tym kraju. Wśród zarzutów, jakie postawiono mu w czasie rozprawy sądowej są następujące:

• Członkostwo w organizacji politycznej znanej pod nazwą Hrvatski Domobran.

• Ukrywanie osobnika, który później był jednym z członków grupy terrorystycznej, która napadła na ambasadę niemiecką w Chicago (1978).

• Udział w demonstracji, jaka miała miejsce w maju br. przed ambasadą jugosłowiańską w Chicago.

Markotic otrzymał 11 lat więzienia za te "przestępstwa" i nie wiadomo, czy uda się zwolnienie go z tej kary.

Jak dotąd władze amerykańskie ostro zaprotestowały wobec takiego potraktowania obywatela amerykańskiego. Zwrócono jednak uwagę na fakt, że w Jugosławii, podobnie jak w wielu innych krajach znajdujących się pod wpływami komunistów, ktoś kto się tam urodził, musi zrzec się swego jugosłowiańskiego obywatelstwa, otrzymać aprobatę rządu i dopiero wtedy może być traktowany jako obywatel innego kraju.

Sprawa ta bez względu na jej zakończenie, będzie miała duży wpływ na ewentualny ruch turystyczny, szczególnie jeśli chodzi o osoby pochodzenia jugosłowiańskiego. Jugosławia karze bowiem za wystąpienia anty-jugosłowiańskie, które miały miejsce w Stanach. Zdaniem przedstawicieli Departamentu Stanu, oznacza to stałe śledzenie mieszkających tu Jugosłowian.

Mirko Markotic jest zasadniczo chorwackiego pochodzenia. Serbia i Chorwacja wchodzą obecnie w skład państwa jugosłowiańskiego.

Kłopoty Potencjalnego Nabywcy "White Sox"

Amerykańska Liga Baseballowa odrzuciła aplikację wniesioną przez Multimilionera Edwarda DeBartolo, Sr., który zamierza stać się nowym właścicielem chicagoskiej drużyny "White Sox." Zamierza on podjąć postępowanie prawne przeciw instytucjom określanym popularnie jako "baseball establishment." Wniesienie sprawy sądowej tego typu mogłoby zagrozić całej dotychczasowej strukturze tej dziedziny sportu.

W czasie przeprowadzonego w czwartek głosowania, jedynie 3 spośród ogólnej liczby 14 właścicieli (lub ich przedstawicieli) drużyn piłki metowej głosowało za dopuszczeniem E. DeBartolo do swego grona. Potrzebował on większości — dwóch trzecich (tj. 10 głosów).

—"Sądzę, że mógłbym dać sobie spokój z piłką metową. Zrobiłby to każdy zdrowo myślący człowiek, który poddany zostałby tym wszystkim szykanom, jakich doświadczyłem" — powiedział DeBartolo.

— "Lub też mógłbym zwrócić się do rady powierników chicagoskiej drużyny "White Sox" i poprosić o przedłużenie mych uprawnień na zakupienie drużyny."

DeBartolo uzyskał prawo do nabycia drużyny w jesieni, jeszcze przed odrzuceniem jego propozycji przez Amerykańką Ligę, co nastąpiło w Chicago w dniu 24 października.

Okres, w którym przysługuje mu prawo nabycia drużyny — w którym to czasie DeBartolo pokrywał wszystkie koszta operacyjne "White Sox" — wygasa w poniedziałek o północy.

"Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że rada powierników nie ma żadnego zobowiązania i nie musi przedłużyć okresu, w czasie którego jestem uprawniony do zakupienia klubu," oświadczył milioner.

Proces o Zabójstwo Tenisisty, Studenta z Uniw. De Paul

W trakcie złożonych w ubiegłym tygodniu zeznań, ujawniono, że Frank C. Alerte oskarżony o zamordowanie Paula C. Kelly, gwiazdy tenisu z **Uniw. DePaul, grał ze swą przyszłą ofiarą, na krótko przed zabójstwem — w ping ponga.**

Zeznanie tej treści złożył David Sinkus, były student Uniwersytetu DePaul, który był przyjacielem Kelley'ego, na ziemi w 45 minut po meczu ping-pongowym. Alerte stał obok. Było to 14 stycznia.

Sinkus zeznawał w czasie pierwszego dnia rozprawy toczącej się w miejscowym Sądzie Karnym. Przewodniczącym rozprawy jest sędzia James M. Bailey. Uczestniczy w niej także ława przysięgłych złożona z ośmiu mężczyzn i czterech kobiet.

W czasie wstępnego przemówienia, asystent prokuratora stanowego Gregg Owen powiedział, że 18-letni Kelly był "gwiazdą," uczęszczającą na Uniw. DePaul w oparciu o stypendium przyznawane wybitnylm tenisistom. Liczący lat 26, Alerte był kierownikiem drużyny tenisowej.

Prokurator Owen oświadczył wobec ławy przysięgłych, że Kelly zmarł wskutek zadania mu 30 ran kłutych. Zwrócił on uwagę na fakt, że Alerte dokonał morderstwa w sposób "brutalny i bezlitosny." Nie mówił jednak nic o motywach zabójstwa.

Adwokat oskarżonego traktuje swego klienta jako niepoczytalnego umysłowo.

Studentka Carol Stasiatis oświadczyła, że Alerte był jednym z dwóch mężczyzn stojących na zewnątrz internatu Corcoran Hall, pod adresem 910 W. Belden około 7 wiecz. — w dniu, w którym Kelly został zabity. Widziała w ręce Alerte jakiś "błyszczący przedmiot," zaś na szyi Kelly'ego było "pełno krwi."

Widziała też, jak Alerte podrzymywał Kelly'ego w pobliżu wejścia do internatu. Alerte powiedział jej, że kolega "jest pijany, ale wszystko będzie w porządku."

W parę minut później Kelly nie żył.

Tragiczny Wypadek Na Przejeździe Kolejowym

Samochód policjanta z przedmieścia Des Plaines został uderzony przez pociąg. Policjant, James Job doznał ciężkich obrażeń i znajduje się w szpitalu w poważnym stanie zdrowia.

Z zeznań świadków wynika, że policjant przejechał przejazd kolejowy, przy opuszczonej rampie, zaraz po tym, jak przejechał tamtędy pociąg towarowy. Policjant nie zauważył pociągu jadącego w przeciwnym kierunku.

Powraca Na Miejsce Przestępstwa

Gwałciciel, który kilka godzin przed tem zgwałcił kobietę w jej własnym mieszkaniu, wrócił na miejsce zbrodni, gdzie natrafił na męża swej ofiary, który z wściekłości zabił go nożem.

Podobno Daniel Sparks wdarł się do mieszkania swej ofiary, zagroził jej i dziecku śmiercią, a potem zgwałcił kobietę. Przed wyjściem z mieszkania swej ofiary zagroził jej, żeby nie wołała na pomoc policji, ponieważ jest on członkiem znanej bandy ulicznej i może poważnie zaszkodzić jej rodzinie. Później nie wiadomo z jakich powodów wrócili do domu swej ofiary, której mąż w międzyczasie przyszedł z pracy. Policja nie wydała jeszcze formalnego oskarżenia przeciw rozwścieczonemu mężowi. Z wypowiedzi znawców wynika, że oskarżenia takiego nie będzie.